№ 244 (3044). Warszawa, NIEDZIELA 5 Września 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

W dniu 19 września Klasowe Związki Zawodowe święcić będą 25-tą rocznicę założenia Międzynarodówki Zawodowej.

Niech 19 września będzie dniem masowego przypływu robotników do Związków Zawodowych!

Niech żyje Międzynarodowa Organizacja Zawodowa!

Polska Partja Socjalistyczna.

10-go października Święto Młodzieży Robotniczej.

Towarzyszki! Towarzysze! Młodzieży Robotnicza!

Wyzwoleńcza walka proletarjatu przeciwko dzisiejszemu ustrojowi wyzysku, nędzy, krzywdy, wymaga potężnie zorganizowanego wysiłku całej klasy pracującej. Nietylko walki starszego robotnika, nietylko walki kobiety proletarjuszki, ale też Twojej walki, młodzieży robotnicza!

Młodemi sercami najgłębiej odczuwasz straszliwą krzywdę społeczną, niezwyciężoną siłą młodości łamiesz najpotężniejsze twierdze wroga, młodzieńczym entuzjazmem zapalasz codzienną walkę proletarjacką.

Zorganizowane szeregi Twoje stanowią przyszłość socjalizmu, przyszłość wielkiej idei, znoszącej fundamenty dzisiejszego ustroju, wznoszącej nową budowlę społeczną, gdzie rządzić będzie życiodajna Praca, twórczyni nowego człowieka i nowego Jutra.

Młoda Polska Robotnicza złotemi głoskami zapisała swoje imię na kartach walki Polskiej Partji Socjalistycznej o niepodległość. Świetlana bohaterska postać Okrzei nazawsze pozostanie symbolem męstwa bez granic i pełnego oddania sprawie wyrwania narodu z niewoli politycznej, a klasy robotniczej — z jarzma kapitału.

Młodzieży Robotnicza! Dzisiaj w niepodległem już państwie, kiedy nowe czekają nas zadania, kiedy budujemy Polską Republikę Socjalistyczną, oczy całej klasy pracującej znowu szukają Ciebie.

Stań w jednym z nami szeregu do wspólnej walki o nowy porządek społeczny, o utrzymanie i rozszerzenie zdobyczy dotychczasowych klasy robotniczej, o wolność i równouprawnienie wszystkich mieszkańców ziemi naszej, o oświatę i kulturę dla mas upośledzonych i wydziedziczonych.

Młodzieży Robotnicza! 10-go października cała Polska rozebrzmi pierwszem, wielkiem świętem polskiej młodzieży proletarjackiej.

10-go października rzucisz śmiałe wyzwanie dzisiejszemu ustrojowi wyzysku, krzywdy, nędzy robotniczej, a dasz świadectwo tęsknocie swej do nowego ustroju, opartego na wolności i sprawiedliwości.

10-go października wypowiecie nieubłaganą walkę zapędom monarchistycznym, dyktaturze faszystowskiej i komunistycznej, nienawiści nacjonalistycznej, wyznaniowej i rasowej.

10-go października dowiedziesz, że nie dasz się uwieść fabrykanckiej obłudnej namowie, bolszewickiej demagogji i księżym obietnicom. Tłumnie wypełnisz szeregi Twojej organizacji młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Staniesz twardo pod czerwonym sztandarem wyzwoleńczej walki proletarjackiej, który dzierży Polska Partja Socjalistyczna.

Wspólnie podnieśmy nasze gromkie żądania:

skrócenia czasu służby wojskowej.

jednolitej świeckiej szkoły powszechnej, udostępnienia szkoły średniej i wyższej dla młodzieży proletarjackiej;

pracy dla młodzieży bezrobotnej, a w razie braku pracy — zapomóg;

rzeczywistej ochrony pracy kobiet i młodocianych;

sześciogodzinnego dnia pracy i lepszego wynagrodzenia dla młodocianych robotników;

poparcia sportu robotniczego.

Młodzieży robotnicza! wzywamy Ciebie do zasilania walczących szeregów organizacji Młodzieży T. U. R. Pamiętaj, że każda nowa organizacja młodzieży, każdy nowy członek organizacji przybliża chwilę naszego wyzwolenia, naszego zwycięstwa. Wzywamy do tworzenia sekcji młodocianych wśród klasowych Związków, dla łatwiejszego wywalczenia poprawy bytu młodzieży robotniczej.

Niech żyje Dzień Młodzieży Robotniczej!

Niech żyje Organizacja Młodz. T.U.R.!

Niech żyje sprawa robotnicza!

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

CENTRALNY KOMITET WYK. POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej

W ostatnich dniach sierpnia odbyło się w Zurychu (Szwajcarja), posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej.

Na zdjęciu naszem widzimy członków Egzekutywy. W rzędzie pierwszym siedzą od prawej strony ku lewej: tow. tow. Diamand (Polska), Wels (Niemcy), Bracke (Francja), Cramp (Anglja), Adler (sekretarz Międzynar., stoi), Vliegen (Holandja), Popp (Związek Kobiecych organ.), Modigliani (Włochy) Renaudel (Francja), Czech (Niemcy w Czechach). W rzędzie drugim stoją od prawej ku lewej: Bezpałko (Ukraina), Dan (mieńszewik rosyjski), Wibaut (Holandja), Peyer (Węgry), Crispien (Niemcy), Abramowicz (mieńszewik rosyjski), Loker (Palestyna, Gillies (Anglja), De Brouckere (Belgja), Bauer (Austrja),. W trzecim rzędzie: Wiik (Finlandja), Ceretelli (Gruzja), Gröbel (Stany Zjedn. półn. Am.), Fenner-Brockway (Anglja), Pistiner (Rumunja), Staliński (soc. rew. rosyjski), Soukup (Czechy), Wiliams (Anglja), Roosbrock (Belgja), Longuet (Francja), Sturmtal i Polak.

W NIEDZIELĘ dn. 5 b. m. o godz. 11 rano odbędą się

Dwa Wielkie Wiece Polityczne:

1) na Starówce w sali kina „Kordjan" Długa róg Kilińskiego. Przemawiać będą: tow. tow. radny T. Szpotański, B. Gruszko, St. Garlicki i A. Podniesiński.

2) na Mokotowie w sali teatru „Promenada". Przemawiać będą: tow. tow. radny M. Piłacki, M. Downarowicz, W. Lenga, St. Szulc i posłanka Z. Praussowa.

PRZEGLĄDAJCIE SPISY

wyborców do Rady Kasy Chorych

Spisy wszystkich wyborców do Rady Kasy Chorych przeglądać można codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, od godz. 9 do 20 do dnia 7 b. m. włącznie, w następujących oddziałach Kasy Chorych st. m. Warszawy:

Zatrudnieni w przedsiębiorstwach, mających siedzibę w obrębie komisarjatów p. p.: I, X — sprawdzają w oddziale: Solec 93; II, IV — Mławska 6 — 8; III, XIX — Żytnia 40; V — Dzika 63; VI — Prosta 54; VIII, XII — Marjańska 1; IX, XIII — Mokotowska 61; XI — Śniadeckich 6; XIV, XV, XXIV — Jagiellońska 34; XVI, XX, XXI — Puławska 5; XVII — Krypska 10; XVIII, XXV — Warmińska 31; VII, XXII — Wolska 64; XXIII — Grójecka 26; XXVI — Gdańska 23; członkowie dobrowolnie ubezpieczeni i niestale zatrudnieni — Solec 93.

Wszyscy członkowie Kasy Chorych winni bezzwłocznie sprawdzić, czy zostali umieszczeni w spisie wyborców.

Strajk górników angielskich.

DOŚWIADCZENIE STRAJKU GÓRNIKÓW. — WSPANIAŁA POSTAWA GÓRNIKÓW A BŁĘDY PRZYWÓDCÓW. — PRÓBY ZAKOŃCZENIA ZATARGU.

Londyn, w sierpniu.

Znaczenie krótkotrwałego strajku generalnego w maju jeszcze dotychczas nie zostało należycie zbadane i uchwycone. Jeszcze toczą się spory co do skutków tego strajku i jego wyników na dalszą przyszłość. Cóż dopiero powiedzieć o bezrobociu górników, trwającem już piąty miesiac i dość jeszcze dalekiem zakończenia? Jaka będzie doniosłość tego wielkiego zatargu, co da on klasie robotn. angielskiej i co jej odbierze, jakich nauczy doświadczeń i jakie wskaże drogi na przyszłość?

W licznych rozmowach nie udało mi się natrafić na dwa zdania, jednakowe i jednozgodne. Tow. B., specjalista od górnictwa, zajmujący się prawie wyłącznie badaniem przemysłu górniczego i przygotowaniem materjałów w tej sprawie dla odpowiedzialnych czynników w ruchu robotniczym, wręcz powiada, że strajk powszechny i wogóle cała akcja górników źle były prowadzone i że można było w kwietniu, przed bezrobociem, uzyskać więcej, aniżeli teraz, po kilkunastu tygodniach niezmiernie wyczerpującego bezrobocia. Tow. B. jest zdania, że gdyby w kwietniu przywódcy górników tak, jak teraz, zgodzili się byli na rozmowę w sprawie zmniejszenia płacy, obeszłoby się wszystko nieznacznemi zniżkami.

Natomiast towarzyszka P., dzielnie pracująca w Komitecie Kobiecym niesienia pomocy rodzinom górników, rada jest z walki górników, i choć przewiduje pewne z ich strony ustępstwa, sądzi, że cały przebieg akcji wielkie korzysci przyniesie całej angielskiej klasie robotniczej, wzmacniając jej zdolność oporu i poczucie solidarności.

Tow. T. znowu, wybitny działacz w ruchu zawodowym, zadowolony z przebiegu strajku generalnego, martwi się, że przecież Związek górników wykazał zadziwiającą krótkowzroczność i, jak się wyraził, egoizm zawodowy, zbyt mało się porozumiewając z innymi związkami.

Obcemu obserwatorowi, po wysłuchaniu tych różnych opinji i zbadaniu sytuacji, łatwiej, zdaje się, przyjść do pewnych konkluzji.

Doświadczenia całego zatargu od 1 maja, poprzez strajk generalny aż do chwili obecnej, znamiennej ustępliwości przywódców górników, są dwojakiego rodzaju: moralne i praktyczne. Co do pierwszych, to niewątpliwie zadowolić mogą wymagania ludzi, dbających o rozwój ruchu robotniczego: „morale" angielskiej klasy robotniczej podczas strajku generalnego była ponad wszelką pochwałę, a postawa górników, cierpiących już osiemnasty tydzień bezrobocia, godna jest istotnie podziwu. Złamanie solidarności strajkujących przez kilkanaście (według najśmielszych obliczeń) tysięcy górników na miljon jest przykrym, ale stosunkowo bardzo drobnym wypadkiem.

Gorzej przedstawia się rzecz, jeżeli chodzi o wyniki praktyczne akcji robotniczej. Przedewszystkiem sam strajk generalny, przeprowadzony świetnie, minął się z celem wskutek złej taktyki. Sądzę, że gdyby ogłoszony został nie na początku lokautu górników, lecz po pewnym czasie, po przekonaniu się, że górnicy istotnie sami nie dadzą sobie rady, miałby skutki znacznie donioślejsze, choćby dlatego, że dałby się silniej we znaki krajowi, wycieńczonemu już unieruchomieniem na dłuższy czas przemysłu węglowego. Tymczasem, ogłoszony na początku i trwający dziewięć dni, jak na demonstrację był za długi i ciężki, a znowu nie mógł bez obawy złamania trwać bez przerwy aż do wygranej. Takie zrozumienie strajku aż do skutku przecież nadałoby mu piętno wybitnie polityczne walki o obalenie rządu i uchwycenie władzy przez Partję Pracy, czego nie zamierzali odpowiedzialni przywódcy strajku.

Co się tyczy samych górników, to kierownik ich akcji Cook, sekretarz związku górników, wykazał brak talentu do rokowań, i to nietylko z rządem, ale i wewnątrz ruchu zawodowego.

Uczucie solidarności między górnikiem angielskim a resztą proletarjatu jest bardzo silne, ale realnej współpracy między związkiem górników a resztą ruchu robotniczego prawie nie było żadnej. Cook umiał się obrażać i gniewać na innych towarzyszów, czy z ruchu zawodowego, czy w klubie parlamentarnym Partji Pracy, ale nie umiał sam rozmawiać z Rządem i przemysłowcami tak, aby go słuchano i liczono się z nim.

Przez parę miesięcy Cook objeżdżał okręgi górnicze z hasłem: „Not a penny off, not an second on" (ani pensa mniej ani sekundy więcej) i z pretensjami do innych działaczów zawodowych i parlamentarnych, ale teraz jednocześnie zarzuci swoje hasło i szuka porozumienia i współpracy z całokształtem ruchu robotniczego

Te fakty są znamieniem zbliżającego się zakończenia bezrobocia. Nie ulega już wątpliwości, że górnicy, dla ratowania zasady 7-mio godz. dnia pracy i ogólnopaństwowej umowy zarobkowej poświęcić będą musieli część przedlokautowych za-

robków. Ta gotowość poświęcenia części zarobku otwiera możność nowych rokowań z Rządem i pracodawcami. Z drugiej zaś strony pociągnięcie do współpracy nad zakończeniem zatargu doświadczonych i wpływowych parlamentarzystów socjalistycznych, oraz przywódców zawodowych daje rękojmię energiczniejszego i skuteczniejszego prowadzenia rokowań.

P.S. Kiedy kończyłem ten list, dowiedziałem się z pism wieczorowych, że parlament, po uchwaleniu wyjątkowych praw na dalszy miesiąc, odroczył się, mimo opozycji Partji Pracy, która żądała, aby rozpatrzono zatarg węglowy w całej pełni. Pozornie znowu nie doszło do porozumienia między opozycją a Rządem, ale rozmowy będą toczyły się dalej. Za parę dni odbędzie się narada zarządu związku górników, na której uchwalone zostaną wytyczne dla egzekutywy, które otworzą nową drogę do rokowań. J. S.

Zatarg w przemyśle węglowym.

ROBOTNICY I PRZEMYSŁOWCY ODRZUCAJĄ PROPOZYCJĘ KOMISARZA DEMOBILIZACYJNEGO. — WYBUCH STRAJKU ODŁOŻONY DO CZWARTKU. GROŹNA SYTUACJA.

Katowice, 4.IX (telefonem).

Dziś obradowała w Katowicach na G. Śląsku nadzwyczajna komisja pojednawcza pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego, celem rozstrzygnięcia sporu o płace w górnictwie i hutnictwie Po 4-godzinnych obradach, komisarz demobilizacyjny zaproponował podwyżkę płac w górnictwie, pomijając hutnictwo, o 7%. Wobec tego, że przedstawiciele robotników tę propozycję, jako za niską, odrzucili ,a przemysłowcy i tę niską propozycję komisarza uznali za zbyt wysoką, przeto komisarz demobilizacyjny odroczył ostateczne rozstrzygnięcie sporu do wtorku.

Obradujący po południu w Katowicach Kongres Rad Załogowych i delegatów ze wszystkich zagłębi węglowych, po burzliwej dyskusji, przyjął jednogłośnie rezolucję, przedłożoną przez tow. pos. Stańczyka, która brzmi: „Kongres Rad Załogowych Zespołu Pracy akceptuje stanowisko przedstawicieli Zw. zawodowych w sprawie konfliktu o płace. Kongres uchwala, że ze względu na stanowisko komisarza demobilizacyjnego, odracza się proklamowanie strajku do czwartku rano nieodwołalnie".

Propozycja komisarza demobilizacyjnego jest tak niska iż robotnicy nie mogą się na nią zgodzić. Pominięcie robotników hutniczych i przyznanie górnikom zaledwie 7% podwyżki ich głodowych płac — w nieznacznym jeno stopniu zmieniłoby ciężkie położenie i nędzę górników, a w niczem nie zmieniłoby ciężkiego położenia robotników przemysłu hutniczego.

A przemysłowcy, jak na urągowisko, oświadczają, że i ta niska podwyżka 7% jest dla nich za wysoka.

Jest to prowokacja. Przemysłowcy jawnie prą do strajku. I jeśli Rząd nie wpłynie w odpowiedni sposób zarówno na komisarza demobilizacyjnego, jak i na przemysłowców — strajk ten będą mieli.

Rząd posiada odpowiednie środki, aby w imię interesu ogólnego zmusić przemysłowców do uwzględnienia słusznych żądań robotniczych. Winien również Rząd zwrócić uwagę p. komisarzowi demobilizacyjnemu, że nie należy być zbyt uległym wobec nieuzasadnionych pretensji kapitalistów węglowych i hutniczych.

Inaczej w okresie najlepszej konjunktury dla przemysłu węglowego, górnicy i hutnicy wszystkich zagłębi, w obronie przed głodem i nędzą, będą musieli w czwartek rozpocząć strajk.

Unja Międzyparlamentarna

Genewa, 30 sierpnia.

Od kilku dni uczestniczę w obradach Unji Międzyparlamentarnej, która nie zebrała się w roku bieżącym na zwykły uroczysty kongres, lecz tylko zwołała szereg komisji: komisję polityczną, komisję prawną, komisję ekonomiczną, komisję społeczną i kolonjalną.

Zjechało się niemało posłów i senatorów z całego świata. Nietylko, że nie brakuje przedstawicieli żadnego niemal państwa europejskiego, ale zjechał nawet Meksyk. Tylko delegacja polska zawiodła. I gdyby nie poświęcenie profesora Dembińskiego, reprezentowałbym sam jeden zjednoczone izby polskie. Podzieliliśmy z p. Dembińskim komisje i od rana do wieczora przesiadujemy w pałacu Aynard. W komisji rozbrojenia — chyba dostatecznie ważnej — zabrakło nietylko przedstawiciela Polski, ale poseł, który zobowiązał się memorjał złożyć, nie nadesłał — nic.

Jest to stan rzeczy poprostu zatrważający. Pretensji mamy bez liku do całego świata, a praw, które posiadamy, ani obowiązków, które dźwigamy, nie wykonywamy. Polska grupa Unji Międzyparlamentarnej nie zebrała się w roku ubiegłym, nie dyskutowała wcale kwestji, które znajdują się na porządku dziennym sesji genewskiej, jesteśmy bez dyrektyw, bez wskazań, bez programu ze strony polskiej!

Taki stan rzeczy trwać nie może, musi bowiem zaważyć na sytuacji Polski w orbicie międzynarodowej. Naród wielki nie może interesować się tylko kwestjami własnej parafji. Musi spoglądać na rzeczy z szerszego stanowiska, musi znać problematy światowe. Musi swoje słowo wpleść do wieńca myśli światowej.

Pokój nie może być tylko pożądaniem; musi się realizować z dnia na dzień, w ciągłej, nieprzerwanej pracy. Ale dlatego przedewszystkiem trzeba *znać* zagadnienia. I dlatego trzeba bywać na posiedzeniach, na których zbiera się elita parlamentarzystów świata. Oto dlaczego uważałem za obowiązek napisać tych słów kilka. Dotychczasowy stan rzeczy musi ulec zasadniczej zmianie.

Stanisław Posner.

—o::o—

JULJUSZ WIRSKI.

Przymierze.

I

Byłeś mi ojcem i bratem, byłeś mi opiekunem,
W cieniu Twej pracy olbrzymiej poezji zażegłem łunę.

Z Twojego świętego cierpienia i z Twojej brałem niedoli
Słów mych serdeczne kolory do nowej Carmagnoli.

Byłeś mi, proletarjuszu, skałą o którą się wsparłem,
Gdy mi kamienie szyderstwa pod nogi rzucały — karły.

Dzisiaj — na śmierć i na życie — zbratani jesteśmy przymierzem:
Idziemy wszak w Jutro radosne, w zorzane idziemy dźwierze!

II

Nigdy nas nic nie poróżni robotny mój przyjacielu;
Jednako nam wszakże losy ciernie pod nogi ścielą;

Te same bunty odwieczne do grobu nas poślubiły,
Od wieku tą samą idziemy drogą niedoli zawiłą!

Nigdy nas nic nie poróżni, nigdy nas nic nie rozłączy:
Jedną w nas życie miłość i jedne gniewy sączy.

Ta sama koścista męka za gardło chwyta i dławi,
I jeden sztandar na wietrze, jak serce nam płonie wśród zawiej!

Czy nasz węgiel zachowa zagraniczne rynki zbytu?

Zainteresowanie ogółu naszego strajkiem górników angielskich ani na chwilę nie słabnie. Nie trzeba dodawać, że zainteresowanie to nie wypływa bynajmniej z uświadomienia społecznego, któreby nagle wszystkich ogarnąć miało, lecz ma swe źródło w tych korzystnych dla nas konjunkturach finansowych, jakie wyłącznie strajkowi górników angielskich zawdzięczamy.

Obecnie, kiedy niemal codziennie przychodzą dla jednych radosne, dla drugich alarmujące wiadomości, na ustach wszystkich wisi jedno pytanie: czy korzystne obecne konjunktury zdołamy utrzymać i czy zachowamy te rynki zbytu węgla, które dzięki strajkowi angielskiemu bez wielkich trudów i zachodów wpadły nam w ręce.

Na to pytanie otrzymaliśmy od osoby dobrze z wywozem węgla obznajmionej wyraźną i niedwuznaczną odpowiedź — nie.

I nie jest to bynajmniej wina naszego węgla, ani naszych cen, które przy obecnym kursie złotego są zdolne konkurować z węglem niemieckim. Wina tkwi jedynie i wyłącznie w metodach handlu naszych kupców i przemysłowców.

Gdy na wiosnę r. b. wybuchł strajk w Anglji, cały szereg wielkich firm węglowych w Szwecji, Danji, Norwegji, Holandji i w państwach bałtyckich rzucił się na polski rynek, zawierając umowy na większe ilości węgla. Oczywiście nasi przemysłowcy i kupcy węglowi nie omieszkali wyzyskać sytuacji i ceny odpowiednio wyśrubowali. W myśl zasady kupieckiej: czas płaci, czas traci — nie można im tego brać za złe. Lecz strajk się przedłużał i głód węglowy w Europie wciąż wzrastał. Konsumenci węgla, którzy w właściwym czasie nie zapewnili sobie dostaw, zaczęli przelicytowywać się w cenach. Niepomni zobowiązań względem dawnych kontrahentów przemysłowcy i kupcy polscy wysyłali węgiel temu, kto wyższą cenę ofiarował.

W wyniku takich azjatyckich metod handlu zagraniczne placówki konsularne w Polsc są zasypywane skargami na niesolidność kupiectwa polskiego. Poszkodowanym pozostaje wprawdzie droga postępowania sądowego, lecz droga ta, jako zbyt długa i duże pociągająca koszty, nikogo nie zachęca. Sądy z pewnością przyznają słuszność zagranicznym odbiorcom i nakażą wykonanie umów, lecz może to nastąpić już wówczas, kiedy węgiel przestanie być w Europie artykułem za wszelką cenę poszukiwanym.

O tem, ażeby w ten sposób zdyskredytowany polski przemysł i handel węglowy mógł rynki obecne zachować na czas normalny — zdaniem naszego informatora — ani nawet marzyć nie można. r. b.

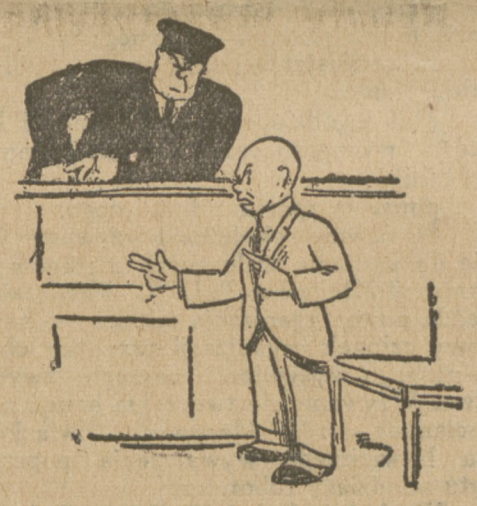

Świadek główny: „...Otóż, gdy to zauważyłem, stanęły mi włosy na głowie."

Sędzia: „Muszę prosić p. świadka, żeby ściśle przestrzegał prawdy".

(Prager Presse)

—o::o—

Zerwanie rokowań w przem. młynarskim

Wczoraj pod przewodnictwem insp. pracy Domaniewskiego odbyły się rokowania delegatów robotników przemysłu spożywczego z przedstawicielami przedsiębiorców. Rokowania nie doprowadziły do porozumienia, przedstawiciele obu stron rozeszli się bez wyznaczenia terminu konferencji. Grozi wybuch strajku.

Obszarnicy a ceny zboża

Zachłanność obszarników doprowadziła do tego, że podnieśli ceny zboża ponad parytet światowy złota.

W następstwie tego, obszarnicy znaleźli się w samotrzasku, albowiem kalkuluje się u nas przywóz mąki z Węgier, albo nawet z Ameryki — przyczem będzie ona w kraju tańsza od krajowej o 1.50 — 2 zł.

Podobno Rząd zamierza zapasy zboża dla miast i ośrodków fabrycznych zakupić zagranicą, aby w ten sposób nie stać się ofiarą zachłanności obszarników.

Ale swoją drogą Rząd powinien — zgodnie zresztą ze swą zapowiedzią — ściągnąć z obszarników zaległe podatki, by tą drogą zmusić ich do sprzedaży zboża po niższych cenach.

—o::o—

„Sanacja"

Koresp. Warsz. dowiaduje się, że skład komisji rządowej dla zbadania kosztów produkcji w cukrowniach jest ten sam, który był roku poprzedniego i której opinja została zdezawuowana przez b. Min. Skarbu p. Grabskiego.

—::o::—

BENEDYKT HERTZ.

CHŁOPY W RAJU.

Zebrała się gromada niby radzić. Przycwałowali ludzie od robienia porządku. Huknęło. Obaliło się kilkunastu chłopa, reszta zwiała i po krzyku.

Był porządek.

Ładniuśko, cichuśko leżą sobie na drodze parobki, ani drgną.

Każdy ma dziurkę od kuli okrągluśką, jak się patrzy, ileże nie od awantury karczemnej, jeno dla porządku tak się rozciągnął.

A przez one dziureczki dusze powytykały głowy i rozglądają się zdziwione.

— Widzieliśta? — powiada dusza tego Grzeli, co to w karczmie zawdyk rej wodził. — Widzieliśta? Prztykło i kuniec. Człek ani pomyślał, że to tak może być odrazu.

— Juści, będziesz ty miał kuniec—odpowiada para, dobywająca się z czoła zezowatego Walka. — A Piotr apostoł to niby nic?

— Ady prawda! — wtrącił znów cień innego. Przez świętej spowiedzi pomarlim. Jakże tera do wrót niebieskich kołatać?

Ba! żeby to był człek wiedział...

— A nie mówił ci dobrodziej, żebyś był kuždej chwili gotowy?

— Kiejś sam prześlepił, to co innych uczysz? Mądrala, o!.

Od słowa do słowa, pokłóciły się dusze. Byłoby i do bitki doszło, ino to, że im się łapska rozwiewały, niby ten wiater. Co któren chce drugiego huknąć, to mu garść wolniuśko opada, traci kształt i po plecach tamtego spływa.

Tak wzięli, na ten koniec, pogodzili się.

Idą kupą do raju, a głupi Wawrzon na ostatku.

Nogi mu w ściernisku ostają, bo dusza to była ciężka, niemrawa.

Mrok już zapadał, gdy się z oparów ziemskich wynieśli. Siedli na chmurze, odpoczęli chwilę i dalej w drogę. Lecą, lecą, gwiazd na rozstajach pytają, ale żadna pewnego nic nie wie. Jedna rozświeciła się i mówi: „Idźta, chłopcy, na lewo, dalej prosto". Druga zasię: „Skręćta na prawo, potem na lewo". Znów inna: „Nie zbaczajta ze ścieżki, ino ciągiem prosto"...

Zwyczajnie, urzędniki. Gada każden, co mu ślina do gęby przyniesie, byle jaknajprędzej interesanta się pozbyć.

Przestali więc pytać. Lecą wedle własnego miarkowania.

No i rychtyk na trzecią dobę u wielkiej bramy stają. Pukają nieśmiało, jeden na drugiego spoziera, co to będzie...

— Kto tam? — pyta głos jakiś słodki, jakby na organach zagrało.

— Ano, kto ma być?... Jest Grzela, jest Walek, Maciek, Wojtek... nikogój nie brak. Nawet ten głupi Wawrzon, i to się przygramolił.

Odsunęła się klapa — i wielka jasność na gościniec lunęła. Zaglądają dusze i aż gęby porozdziawiały, tak ładnie.

Siedzą sobie przy stolikach różne hrabie. Siedzą w haftowanych kaftanach, a na ramionach mają złociste skrzydełka. Tu w karty grają, tam w warcaby... Czasem się ten czy ów poderwie, przeleci do innego stolika, z kimś pogawędzi... Wino piją, cygara kurzą; a tu kapela wojskowa ślicznie przygrywa... Żyć nie umierać.

— Pamiętasz, Wojtek, tu jeszcze piękniej, niż w onej warsiawskiej kawiarni, cośma bez wielgom szybe patrzyli.

—Pewno, że piękniej. O, popatrz ino tam...

I wskazał osobną alkowę, gdzie na tronach króle i papieże siedziały w złotych koronach. Wszyscy, ani jednego nie brak. I nie dziwota: kościoły budowali, msze święte wciąż za nich na ziemi idą...

Dopiero podszedł do okna słuszny starowina w gwiaździstym szlafroku, z orderami głównych mocarstw na szerokiej piersi; a kiedy mu anioły wzięły salutować, przybysze zmiarkowali, że to, musi, sam święty Pieter i jęli się po łbach skrobać, ileże czapek nie mieli dla pokłonu.

Tedy ów starowina pyta:

— A przepustki mata?

— Były — łże jak z nut Grzela — inośma pogubili.

Ale święty spojrzał mówiącemu w oczy i kłamstwo odrazu z nich wyczytał.

— Czego to kręcić? — powiada—ja tu już raport mam z ekspozytury policji politycznej. Precz!

Zaraz wleciały dwa posterunkowe ze skrzydełkami zamiast epoletów, chwyciły duszę Grzeli za czuprynę i uniosły gdzieści w okamgnieniu.

A starowina pyta Wojtka, co z samego brzegu stał i za Grzelą się oglądał:

— Czegoś ty pragnął od żywota doczesnego.

— Ano, obiecali tę oferme rolna i nie dają...

— A ty?—zwrócił się dziaduś do następnego.

— Chciałem, żeby me dziedzic do tej chorowitej kasy zapisał, a on przysłał okumuna i....

— A ty sam? — pyta dalej święty, nie dając skończyć poprzedniemu.

— Przychodził jeden taki, niby gitator, namawiał na osiem godzin pracy, to ide ja do dziedzica...

— A ty?

— Mieli dać pastwisko, a kiedyśma...

Nie zdążył dokończyć. Bo co któren się odezwał, zara wpadały one skrzydlate posterunkowe i bez gadania wlekły hetki niewiadomo gdzie.

Aż w końcu ostał jeno sam głupi Wawrzon.

I kiedy przyszła kolej na niego, rzekł prostodusznie:

— Ady, stróżu niebieski, ja tam niczegój nie chciał, ino jeść a spać. Spałem se, kiedy one wiecowały i tak me ona kuleczka bez omyłkę w podołek trafiła.

Tedy ozwarły się wrota niebieskie, muzyka w głos pięknie zagrała i głupi wszedł do wnętrza z paradą.

A święty starowina poklepał go po plecach i powiada:

— Ten ci jest ubogi duchem. Taki też chłop być powinien. Idź tam do rajskich oficyn, będziesz panom zmywał statki.

—o::o—

Spór o Tanger odgrywa wielką rolę w tegorocznych obradach Ligi

Ożywiona ulica w Tangerze największem mieście Marokka.

Posiedzenie Sejmu w dn. 16 września

Jak nas informują, posiedzenie Sejmu dla prowizorjum budżetowego ma być zwołane na dzień 16 września.

Ten wczesny termin zwołania tłomaczy się tem, że Rząd chce uniemożliwić marsz. Trąmpczyńskiemu wywoływanie stanu ex lex w państwie (który dwukrotnie przez opóźnienie obrad Senatu taki stan wywoływał) przez pozostawienie dłuższego czasu na obrady nad prowizorjum budżetowem.

—::o::—

Budżet na r. 1927

Informują nas, że Rząd przygotował budżet zwyczajny na 1927 na kwotę 1.750.000.000 zł.; nadto — zamierza przedłożyć Sejmowi budżet nadzwyczajny, w wysokości 250 miljonów na cele inwestycji.

Ten budżet nadzwyczajny ma być realizowany w miarę stanu finansowego państwa.

—o::o—

Zasiłki dla robotników

W okresie od 23 do 28 sierpnia r. b. włącznie Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 110 robotnikom, pozbawionym pracy (w ub. tygodniu sprawozdawczym 109) prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 4.699 (w poprzednim tygodniu — 5.171), pobrało zaś zasiłków 2.951 (3.736) na sumę 32.253 zł. 17 gr. (40.582 zł. 83 gr.).

Z pośród 2.951 bezrobotnych, którzy pobrali zasiłki, było robotników z przemysłów: metalowego — 1.150, budowlanego—585, skórzanego — 292, drzewnego — 161, spożywczego — 162, włókienniczego — 147, papierniczego i drukarskiego — 145, konfekcyjnego — 92.

Nadto robotników uprawnionych do zasiłków z doraźnej akcji państwowej, którzy wyczerpali zasiłki z Funduszu Bezrobocia, b. robotników monopolu tytuniowego, wojskowych fabryk zapalników artyleryjskich oraz zdemobilizowanych wojskowych było w omawianym czasie 2.076, pobrało zaś zasiłki 1.095 na sumę 11.762 zł. 56 gr.

—o::o—

Zmiejszenie liczby bezrobotnych

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 25 do 28 sierpnia wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 244.552 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta zmniejszyła się o 5.638 osób.

Zmniejszenie liczby bezrobotnych nastąpiło głównie w grupach zawodowych: górniczej (o 1707), włókienniczej (o 1367), metalowej (o 463), hutniczej (o 211). Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia przypada na tereny P. U. P. P.: Łódź, woj. Śląskie, Sosnowiec, Częstochowa, Poznań.

—::o::—

Dziwne praktyki zarządu Telefonów warszawskich

Zarząd telefonów warszawskich, mający zamiar podwyższyć opłaty telefoniczne o 40%, jakkolwiek ani koszta robocizny, ani ceny materjałów nie podniosły się, usiłuje sztucznie zwiększyć swe dochody przez szykanowanie abonentów. Obecnie wiele osób zalega z opłatami z powodu wyjazdu na urlop. Ale Zarząd telefonów odmawia przyjęcia zaległości i zdejmuje aparaty, by tą drogą pobrać dodatkowe opłaty za założenie nowego telefonu. Min. Przem. i Handlu powinno nareszcie wejrzeć w gospodarkę przedsiębiorstwa, będącego w znacznej części własnością Rządu.

Kontrola pobierających zasiłki

W końcu ub. miesiąca przeprowadzono z ramienia Dyr. Funduszu Bezrobocia kontrolę państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych na terenie działania Zarządu obwodowego w Białymstoku.

Kontrola stwierdziła, że wszystkie czynności, związane z przyznawaniem i wypłatą zapomóg, odbywają się prawidłowo. Na ogólną liczbę 2.935 bezrobotnych zbadano aktów 1.231 kontrolę domową przeprowadzono u 339. Wynikiem tego było pozbawienie zapomóg 20, a zmniejszenie zapomóg 5 bezrobotnym.

Taką samą kontrolę przeprowadzono w m. Wilnie, gdzie na ogólną liczbę 735 korzystających z akcji doraźnej sprawdzono 575, a kontrolę domową przeprowadzono u 131, z których 8 pozbawiono prawa do pobierania zapomóg.

Zaznaczyć należy, że komplety kontrolujące nie ujawniły wypadku, aby pomoc doraźna udzielana była przed zbadaniem stanu majątkowego bezrobotnego.

—::o::—

Roboty inwestycyjne we wrześniu

Rząd wyasygnował, wzorem poprzednich miesięcy, 4.400.000 zł. na państwowe roboty budowlane oraz na pożyczki dla samorządów na kontynuowanie robót inwestycyjnych, podjętych przez gminy, celem zatrudnienia bezrobotnych.

—o::o—

DROZYZNA.

DROŻYZNA ROŚNIE.

W tygodniu od 22 do 28 sierpnia na rynku cen artykułów żywnościowych pochodzenia roślinnego panowała nadal tendencja zwyżkowa. Zwyżka cen chleba żytniego i pytlowego wynosiła 5.8%, razowego — 7.7%, pszennego — 2.0%, mąki żytniej — 7.7%, pszennej — 4.6%, kasz — od 2 do 5.8%. Prócz tego podniosły się ceny materjałów opałowych (węgiel — 7.3%, drzewo — 4.8%, oraz mięsa cielęcego (2.1%) i baraniego (1.7%). W tymże czasie obniżyły się tylko ceny masła (5.3%) i częściowo warzyw.

Koszt żywności podniósł się w porównaniu z tygodniem poprzednim o 0.92% (tydzień poprzedni + 0.76%).

RZEŹNICY I WĘDLINIARZE CHCĄ PODNIEŚĆ CENY MIĘSA.

Do kom. rządu zgłosiły się w sobotę, 4-go września, delegacje cechu rzeźników i wędliniarzy, oraz Związku szlachtujących cielęta z żądaniem podwyższenia ceny wieprzowiny, wędlin oraz cielęciny. Decyzja w tej sprawie powzięta będzie w przyszłym tygodniu. Komisarjat Rządu winien stanowczo odeprzeć ten nowy zamach paskarzy mięsnych na kieszenie spożywców.

OBNIŻENIE CENY CHLEBA.

Webec spadku ceny żyta i obniżenia ceny mąki żytniej, od poniedziałku, 6 września, obniżone będą ceny chleba w hurcie: pytlowego (za kg.) i nałęczowskiego (za 800 gramów) z 59 do 56 gr., oraz sitkowego i razowego z 44 do 43 gr. za kg., w detalu zaś pytolewog i nałęczowskiego z 61 do 58 gr., oraz sitkowego i razowego z 46 do 45 gr. — wszystko w sprzedaży prywatnej. Również od poniedziałku, Miejskie Zakłady Zaopatrywania obniżą w sprzedaży detalicznej w skład. miejskich ceny chleba pytlowego i nałęczowskiego z 56 do 54 gr., oraz sitkowego i razowego z 42 do 41 gr. za kg.

—::o::—

Wybuch w kopalni węgla

Tahoka, Stan Oklahoma), 4 września. (PAT.). W kopalni węgla, w której pracuje 200 górników, nastąpił wybuch gazu. Dotychczas wydobyto 16 trupów.

PROSTOTA

Czasem odchodzę od was, lipo, brzozo, buku,
Aby powrócić znowuż krętą ścieżką polną.
Nie dla mnie miasto, pełne kamiennego stuku,
Nad wszystko ukochałem wieś, jak wół, powolną.

Kocham was, proste chaty i was, ludzie prości,
Którzy żyjecie w ciszy, jak w niebieskiej toni,
Tyle w was pogodności, tyle w was jasności,
Ile jesienią jabłek złotych na jabłoni.

Jakżem ja od was odszedł, co się ze mną stało,
Że ciągle nad czemś myślę, nad czemś trudzę głowę!
Czy to nie lepiej gwarzyć sobie z brzozą białą,
Niż całej wiedzy pragnąc, mieć tylko połowę

Raz trzeba wszystko rzucić, wrócić już nazawsze
Do ziemi, do powietrza, być jak ono wolnym,
I, pędząc dni, od dawnych miejskich dni łaskawsze,
Zostać słuchaczem wiatru na wydziale polnym!

Włodzimierz Słobodnik.

—::o::—

Budowa piekarń mechanicznych

W związku z uchwałami Rady Ministrów w sprawie piekarń mechanicznych w najbliższym czasie do większych ośrodków miejskich a m. in. do Zagłębia Dąbrowskiego i Łodzi, wyjedzie delegat Min. Spr. Wewn. celem zaznajomienia się na miejscu z możliwościami budowy piekarń mechanicznych.

Palacios,

hiszpański delegat do Ligi Narodów, mający trudne zadanie „zdobycia" Tangeru.

Obniżenie stopy procentowej

Poczynając od 1-go września r. b. stopa dyskontowa dla spółdzielni związkowych została przez Związek Spółdzielni Spożywców R. P. obniżona z 16 proc. na 12 proc. w stosunku rocznym. Jest to już druga z rzędu obniżka stopy procentowej w ostatnich 2-ch miesiącach. Pierwsza obniżka wynosiła 4 proc. (z 20 proc. na 16 proc.). W ten sposób instytucje spółdzielcze przyczyniają się skutecznie do obniżenia ogólnej stopy procentowej, a co za tem idzie — uzdrowienia naszego życia gospodarczego.

Szkarlatyna w Warszawie

Onegdaj zanotowano w Warszawie 33 nowe zachorowania na szkarlatynę. Z liczby tej przywieziono do szpitali 28 chorych.

W ciągu dnia wczorajszego jedno dziecko zmarło, 14 zaś wyzdrowiało i opuściło mury szpitalne.

Ogólna liczba chorych płonicznych, przebywających na kuracji szpitalnej wzrosła z 588 do 601 osób.

—::o::—

Nadużycia w komunalnych kasach oszczędności

W ostatnich czasach do Min. Spr. Wewn. napłynął szereg skarg z powodu nadużyć w komunalnych kasach oszczędności, m. in. znaczniejsze nadużycia wykryto w Wąbrzeźnie na Pomorzu. Stwierdzono, że członkowie dyrekcji udzielali kredytów sobie i swoim rodzinom, bez żadnego zabezpieczenia. Udzielano funduszów reprezentacyjnych staroście miejscowemu, rozmaitym urzędnikom i t. p. W związku z temi nadużyciami Min. Spr. Wewn. jako władza nadzorcza samorządów, zarządzi rewizję wszystkich Kas oszczędności na Pomorzu.

—o::o—

Stosunki w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu

Otrzymujemy następujące informacje:

Od szeregu już lat, stosunki personalne w poznańskiej Dyrekcji pocztowej są powodem rozgoryczenia wśród personelu i były tematem interpelacji poselskich, artykułów w prasie a niedawno nawet nieukończonej jeszcze, a bardzo ciekawej, rozprawy sądowej.

W czasie przemożnych wpływów Witosa, p. prezes Urbański, filar „Piasta" na gruncie poznańskim, kpił sobie z zarządzeń władz centralnych i uprawiał swoją politykę personalną, stwarzając ferment i niezadowolenie wśród całego personelu pocztowego, który też, po upadku Witosa, żywił nadzieję, że „podpora" Witosa, p. Urbański przejdzie w „zasłużony" stan nieczynny.

Niestety, jak nam donoszą, p. Urbański nietylko że nie przestał stwarzać fermentu wśród pracowników pocztowych, lecz chce obecnie, według recepty Witosa z listopada roku 1923, zniszczyć tych, którzy mają odwagę mówić głośno o krzywdach, jakie wyrządza p. Urbański pocztowcom wielkopolskim.

Oto np. Prezes Zarządu Okręgowego Związku Pocztowców, p. Jobczyński, został zawieszony w urzędowaniu i oddany pod sąd dyscyplinarny za to, że na wiecu pocztowców w czerwcu r. b., w sali „Bouleward", domagał się naprawy stosunków personalnych.

Dla ilustracji stosunków, panujących w Dyrekcji Poznańskiej dzięki p. Urbańskiemu, wystarczy podać, że wysoki urzędnik dyrekcyjny kazał sobie w warsztatach telegraficznych robić wóz z materjałów rządowych; inny urzędnik, przewodn. Komisji dyscyplinarnej, okradał przez dwie czy trzy zimy Skarb Państwa przez pobieranie na opał, do prywatnego swego mieszkania — węgla i koksu z zapasów rządowych.

Pan Urbański sam pobiera ryczałtem na papier, stalówki, koperty i inne wydatki kancelaryjne dla samej dyrekcji, (nie urzędów pocztowych), ładną sumkę 1500 złotych miesięcznie, z której nie potrzebuje się wyliczać.

W celu ostatecznego usunięcia tych skandalicznych stosunków, wyjechała specjalna delegacja do Warszawy. Delegacja domagać się ma kategorycznie usunięcia p. Urbańskiego i skompromitowanych urzędników.

Pocztowiec.

—o::o—

W Grecji po przewrocie

Wiedeń, 4 września. (PAT.). Pisma donoszą z Aten, że różnica zdań między przywódcami stronnictw a Kondylisem doprowadziła do poważnego zatargu. Rozłam powstał również z tego powodu, że Venizelos ma zamiar zaprowadzić w Grecji z powrotem monarchję pod berłem b. króla Jerzego, lub brata jego Pawła.

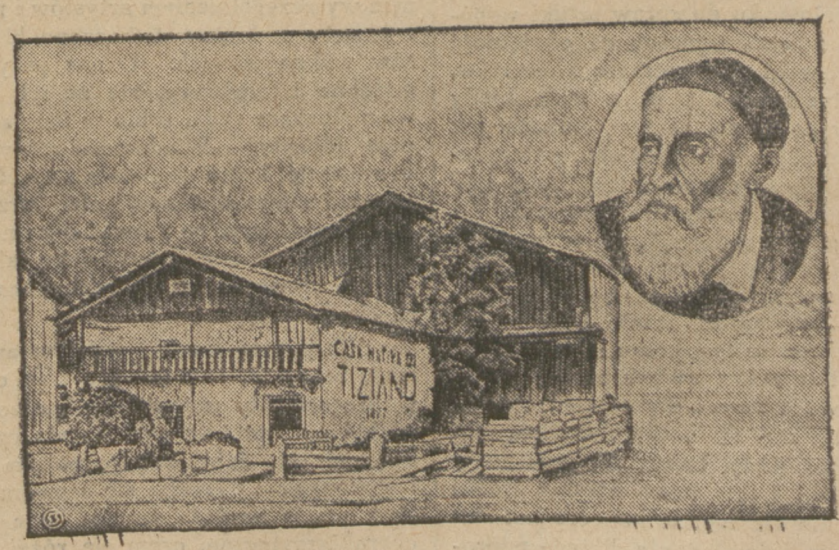

350-lecie śmierci Tycjana.

W r. bież. upływa 350 rocznica śmierci Tycjana, twórcy nowej szkoły malarskiej w Wenecji. Obrazy tego nieśmiertelnego mistrza do dziś stanowią nieoszacowaną wartość. Na zdjęciu znakomity wenecjanin (w owalu) i domek, w którym się urodził.

Wojsko odbiera pracę bezrobotnym w Ostrowie Poznańskim

(kor. własna)

W Ostrowiu mamy obecnie 600 bezrobotnych, z których 400 nie otrzymuje znikąd pomocy.

Miasto nasze wogóle nie ma u Rządu względów co do zasiłków dla bezrobotnych, ponieważ Rząd każe zatrudnić tych bezrobotnych własnemi siłami na miejscu.

Klub radnych P. P. S. robi co może; miasto buduje domy, reperuje ulice i t. p., byle tylko ulżyć bezrobotnym.

Jednak obecnie, od piątku ub. tygodnia, ogarnia nas coraz większe rozgoryczenie, gdy patrzymy na to, co robi Rząd.

Pod miastem bractwo Kurkowe Strzeleckie (faszyści) kupili sobie grunt i obecnie, od ub. piątku, kompania wojska (60 p. p.) kopie im rowy do nauki strzelania. Jest to towarzystwo prywatne, nie wojskowe; kierownicy tego bractwa podczas wypadków majowych teroryzowali i bili ludzi, którzy ośmielili się przeciwstawiać rządowi Witosa, ale za to obecnie ciż sami kierownicy wyśmiewają się, że im teraz wojsko Piłsudskiego kopie strzelnice, a bezrobotnych odsyłają do nas; niech im P. P. S. da pracę! Wszak rowy wojsko im wykopie za darmo.

Otóż niedawno bractwo to chciało 20.000 zł. pożyczki od miasta na budowę tych rowów. Klub P. P. S. na Radzie miejskiej pożyczkę utrącił, twierdząc, że bractwo faszystowskie nie zasługuje na poparcie, że są to bogacze, którzy mogą własnym kosztem budować.

A tu obecnie wojsko im rowy za darmo kopie, odbierając chleb bezrobotnym.

Oto jak się Rząd zajmuje bezrobotnymi.

—::o::—

Z dziejów parcelacji

Już w 1924 r. pisaliśmy o próbach właściciela folw. Konotopy i Zdżary (pow. Warszawa), zmierzających do rozparcelowania tego majątku, który w 5/6 stanowi właściwie własność państwa, przyczem obszarnik chciał pominąć całkowicie drobnych dzierżawców.

Wszczęta akcja przeciw tej machinacji udaremniła wówczas zabiegi p. Sonina (właściciela).

Obecnie na podstawie nowej ustawy przystąpiono ponownie do parcelacji zupełnie fałszywie interpretując art. 43 ustawy, który pozwala na przeniesienie drobnych dzierżawców w inne miejsce o ile nie zechcą nabyć ziemi a pozostawienie ich przeszkadzałoby planowej parcelacji.

P. Sonin tak zrozumiał ten artykuł, że nie proponując dzierżawcom nabycia działek, stara się ich usunąć na nieużytki, wkładając w dodatku na nich koszty przebudowy. Części dzierżawców, którzy w 1924 r. steroryzowani groźbą eksmisji, dali zadatki, proponuje się nabycie działek dzierżawionych (a zatem karłowatych, zakazanych ustawą) po cenie 2000 zł. za 1 ha, choć w okolicy taka sama ziemia sprzedawana jest po 600 — 800 zł. za 1 ha.

Że p. Sonin kręci — rzecz zrozumiała, boć przecież chce jaknajwięcej za ziemię wziąć. Ale czemu Okr. Urz. Ziem. w Warszawie przychylił się do poglądów p. Sonina i zatwierdził plan parcelacyjny bez uwzględnienia dzierżawców — tego nie możemy zrozumieć.

P. Minister Reform Rolnych, do którego skierowano rekurs w tej sprawie, winien ją gruntownie zbadać i nie dopuścić do pokrzywdzenia drobnych dzierżawców.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Międzynar. ruch zawodowy.

Wobec zbliżającego się obchodu 25-lecia Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w Amsterdamie podajemy za organem Międzynarodówki „Le Mouvement Syndical International" garść informacji cyfrowych, ilustrujących międzynarodowy ruch zawodowy w latach 1921—1924 oraz rolę i znaczenie ruchu klasowego wśród innych kierunków. Przytaczamy tu dane ogólne i bardziej charakterystyczne.

Na dzień 31.XII 1921 r. zorganizowanych było w związkach zawodowych 46,273,132 robotników, w dn. zaś 31.XII 1924 r. 36,062,711 robotników. Liczebność związków zawodowych zmniejszyła się w tym okresie o 10,210,421 rob., co wynosi 22,1%.

Do spadku tego przyczynił się kryzys ekonomiczny, szalejące bezrobocie i wynikające stąd pogorszenie sytuacji materjalnej klasy robotniczej, oraz rozbijająca ruch zawodowy działalność komunistów.

Zmniejszenie liczebności dotknęło wszystkie kierunki ruchu zawodowego: Międzynarodówka Zawod. Amsterdamska miała w 1921 r. 22,411,826 czł., w roku zaś 1924 — 17,702,431, tracąc 21% czł.; liczebność organizacji chrześcijańskich spadła z 3,759,106 czł. na 2,112,109 czł., co czyni 43,8%; liczebność organizacji anarcho - syndykalistycznych spadła z 1,254,217 czł. na 471,439 czł., co wynosi 62,4%; wreszcie liczebność organizacji nie dających podciągnąć się pod żaden kierunek spadła z 11,778,983 czł. na 8,442,887, a więc o 28,3%.

Wzrosła natomiast nieznacznie liczebność organizacji komunistycznych z 7,069,000 czł. na 7,334,845 czł., czyli o 3,7%. Ale lwia część tej liczby przypada na Rosję, w pozostałych zaś krajach związki komunistyczne liczą razem 729,161 czł.

Procentowo siła poszczególnych kierunków ruchu zawodowego przedstawia się następująco: Międzynarodówka Zawodowa obejmowała w r. 1921 — 48,4%, w roku zaś 1924 — 49,1% ogółu zorganizowanych robotników; Międzynarodówka Moskiewska 15,3% i 20,3% (przyczem zw. zaw. ros. stanowiły 14,8% i 18,3%, inne zaś 0,5% i 2%); organizacje chrześcijańskie — 8,1% i 5,9%; organizacje syndykalistyczne — 2,7% i 1,3%; wreszcie organizacje różne 25,5% i 23,4%.

Jak więc widzimy z powyższych cyfr, mimo spadku liczebności, zresztą powszechnego, Międzynarodówka Zawodowa Amsterdamska odgrywała i odgrywa nadal panującą i decydującą rolę w międzynarodowym ruchu zawodowym.

Rozpatrzmy teraz sytuację poszczególnych kierunków ruchu zawodowego. Zaczniemy od Międzynarodówki Amsterdamskiej. Po uwzględnieniu specjalnej sytuacji komunistycznego ruchu zawodowego, widzimy, iż Amsterdam ma najmniejszy procentowo spadek liczebności — 21%, niższy aniżeli ogólny dla całego ruchu zawodowego spadek 22,1%.

Organizacja ta obejmuje 30 krajów, podczas gdy w roku 1921 obejmowała tylko 25. Straty liczebności w główniejszych krajach przedstawiają się następująco:

Niemcy	8,417,200 czł.	na	4,675,645 czł.,	co wynosi	44,5%
Anglja	6,559,933 „	na	4,342,982 „	—	33,8%
Włochy	1,200,000 „	na	234,520 „	—	80,5%
Czechosłowacja	1,230,972 „	na	564,309 „	—	54,2%
Austrja	1,079,777 „	na	867,640 „	—	19,6%
Belgja	698,384 „	na	576,285 „	—	17,6%
Francja	756,243 „	na	553,770 „	—	26,8%
Polska	365,190 „	na	294,397 „	—	19,4%

Jak widzimy, sytuacja w ruchu zawodowym w Polsce przedstawia się w porównaniu z innymi krajami względnie pomyślnie.

Poza wymienionemi już ogólnemi przyczynami spadku liczebności zw. zaw. odegrały też decydującą rolę: niebywała inflacja w Niemczech, rozbicie organizacji przez komunistów we Francji i Czechosłowacji, dyktatura faszystowska we Włoszech oraz wystąpienie z Międzynarodówki kilku związków w Anglji. Wystąpiły z Międzynarodówki: sekcja w Argentynie z 75 tys czł. w Norwegji z 96 tys. czł. i w Peru z 25 tys. czł.

Wzrosła natomiast liczebność w Szwecji z 313 tys. czł. do 360 tys., w Indjach Brytyjskich z 17 tys. na 100 tys.; zgłosiły się nowe organizacje w krajach już objętych działalnością Międzynarodówki, a mian.: w Danji z 69 tys., w Niemczech z 229 tys., w Irlandji z 148 tys., w Kanadzie z 40 tys.

Zgłosiły też swe przystąpienie wszystkie związki Meksyku o liczbie 750 tys. czł. oraz Związki Stanów Zjednoczonych Ameryki w liczbie 2893 tys. czł. z ogólnej liczby 3.607 tys zorganizowanych robotników w Stanach Zjedn. w końcu 1924 roku. W obu tych krajach od czasów przedwojennych Międzynarodówka Amsterdamska organizacji swych nie miała.

Co się tyczy komunistycznego ruchu zawodowego, to, jak już mówiliśmy, poza Rosją odgrywa on rolę minimalną. Obejmuje on 12 krajów. Znaczniejsze organizacje znajdują się w Czechosłowacji — 210 tys., w Czili — 150 tys., oraz we Francji — 250 tys. W innych krajach organizacje komunistyczne liczą po kilka czy kilkanaście tysięcy członków. Są to, poza Rosją i Jugosławją, organizacje powstałe po r. 1921. W Jugosławji liczba członków zmniejszyła się z 200 tys. do 10 tys.

Organizacje chrześcijańskie obejmują 15 krajów. Liczebność ich spadła w poszczególnych krajach następująco:

w Niemczech	z 1,820 tys.	na 1,100 tys.	—30,8%
w Belgji	z 200 tys.	na 149 tys.	—25,1%
w Hiszpanji	z 400 tys.	na 40 tys.	—90,0%
na Węgrzech	z 190 tys.	na 115 tys.	—39,3%
w Holandji	z 225 tys.	na 145 tys.	—35,8%

Przestały istnieć organizacje w Argentynie i Danji oraz we Włoszech z 400 tys. członków za rządów faszystowskich!

W Polsce chrześcijański ruch zawodowy wzrósł w porównaniu z r. 1921 z 158 tys. do 185 tys. w r. 1924. Obecnie, jak wiemy, cyfra ta znacznie spadła.

Organizacje syndykalistyczne odgrywają w międzynarodowym ruchu zawodowym znikomą rolę. Obejmują 12 krajów. Liczebność ich w poszczególnych krajach przedstawia się następująco:

Niemcy	z 247 tys.	na 50 tys.	— 79,8%
Argentyna	z 153 tys.	na 60 tys.	— 60,8%
Hiszpanja	z 665 tys.	na 200 tys.	— 69,9%

Przestała istnieć organizacja we Włoszech ze 100 tys. czł.

Zostaje liczna grupa różnych związków zawodowych, które nie dadzą się pomieścić w ramach istniejących organizacji. Liczebność tej grupy zmniejszyła się w poszczególnych krajach następująco:

Indje Bryt. z 483 tys. na 96 tys., co wynosi 80,1%; Niemcy z 2,112 tys. na 1,074 tys. — 50,7%; Meksyk z 710 tys. na 62 tys. — 92,7%; w Polsce z 300 tys. na 60 tys. — 80%. Część tych organizacji zgłosiła swą przynależność do organizacji o charakterze określonym. Między innemi z tej grupy zgłosiły chęć przystąpienia do Międzynarodówki organizacje Meksyku z 750 tys. i Stanów Zjednoczonych z 2,893 tys. Wzrosła natomiast w tej grupie liczba członków we Włoszech, gdzie rząd faszystowski zlikwidował wszystkie organizacje zawodowe, nawet chrześcijańskie, tworząc przymusowe związki rządowe, liczące 2 miljony członków.

Z powyższych cyfr jasno widać, że święcąca 25-letni jubileusz swej pracy Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych w Amsterdamie święcić może jednocześnie swój tryumf, tem większy, że odniesiony w tak ciężkich warunkach i może patrzeć z ufnością w przyszłość.

St. L.

—::o::—

List z pow. Olkuskiego

Wybory do Rady Kasy Chorych 18 września. Cissowski, Ahrens i Otto przy pomocy zdrajców sprawy robotniczej rozbijają jedność ubezpieczonych robotników.

W dniu 18 września w sobotę odbędą się wybory do pow. Kasy Chorych w Olkuszu. Lista Rady Związków Zawodowych oznaczona została Nr. 2. Na czele listy stoją tow. tow. Mrożewski Józef, przewodn. olkuskiego O. K. R. P. P. S., Adamczyk Andrzej, przewodn. Zw. metalowców w Olkuszu, Latos Piotr, przewodn. Zw. papierniczego w Kluczach, Głowacki Józef, przewodn. Zw. górników, oddz. Bolesław, Tachowski Jan, przewodn. Zw. chemicznego oddz. Wolbromiu, Aksamit Wacław, kierownik kooperatywy robotniczej w Olkuszu i inni.

Liście powyższej przeciwstawiają się pp. zawiadowcy Cissowski, znany chjenista, osławiony wróg robotników bolesławskich i wierny sługa kapitału p. Ahrens, zawiadowca papierni Moesa w Sławniowie, znany zdzierca i wyzyskiwacz, oraz p. inżynier Otto, zwany „dyrektorem“ zakładów olkuskich, a w gruncie rzeczy sługus Westenów wiedeńskich i posłuszne narzędzie faktycznego dyrektora, Niemca Wajnerta, który przynajmniej w odróżnieniu od „nabożnego“ p. Otto zwalcza otwarcie robotników.

Ci oto panowie polecili swoim naganiaczom za wszelką cenę wystawić swoją listę, wciągając do niej trochę nieuświadomionych robotników, którzy w znacznej części zrzekli się już godności kandydatów rady, gdy dowiedzieli się o podstępie panów zawiadowców. Pozostaną na liście majsterki z obawy przed gniewem pp. Ottów, Cissowskich i Ahrensów i kilku zauszników i donosicieli, których w szeregach robotniczych niestety nie brak.

Twórcą i głównym inspiratorem listy Nr. 1 godło „Praca“ był Cissowski, który w łajdacki i podstępny sposób zmuszał robotników do pracowania w dniu 1-go maja, grożąc, że nie wyda zaliczki robotnikom, jeżeli pójdą z pochodem do Olkusza.

Pan ten obecnie zapragnął być obszarnikiem i wbrew prawu odbiera ziemię drobnym dzierżawcom, którzy krwią i potem kawałki pola piaszczystego doprowadzili do pewnej kultury.

P. Otto z miną świętoszka zwykł, założywszy ręce, tłomaczyć robotnikom, że „dobry“ p. Westen ze stratą prowadzi swoją fabrykę byle by dać zarobek biednym ludziom. Nawet nie mrugnie okiem, gdy mówi o dobroci p. Westena i zarobkach robotniczych, które wynoszą od 90 gr. do 3.50 zł. dziennie i to na akord. Dzięki dobroci p. Westena p. Otto puchnie z przesytu, a robotnicy obdarci i goli przymierają głodem. Co do p. Ahrensa, pod rządami którego w biały dzień okradają robotników, płacąc im za dzień pracy od 50 gr. do 2 zł., powiedzieć należy tylko to, że jemu dobrze się powodzi a jeszcze lepiej Moesowi, który podobno specjalnie misjonarzy sprowadził w ub. roku do Pilicy, żeby wyjaśnić robotnikom, że czem więcej będą cierpieć na tym świecie, tym lepiej będzie im po śmierci. Sam p. Moes oczywista woli, żeby było mu lepiej tu na ziemi.

Ta dobrana trójka dopięła swego; listę złożyli, tem samem wybory muszą się odbyć. Wybory te kosztować będą do dwuch tysięcy złotych.

Niech więc robotnicy i pracownicy wiedzą, że te dwa tysiące zostaną z łaski panów zawiadowców zmarnowane a przecież za te pieniądze można by dużo dobrego zrobić w Kasie dla ubezpieczonych. Niech ogół robotników dobrze sobie zapamięta i tych wszyst-

Czy umiemy słuchać muzyki?

Narzekamy często na przysłowiową jakoby „niemuzykalność“ polską, na brak zainteresowania w stosunku do spraw sztuki wogóle, a muzyki w szczególności, na obojętność ogółu, jeżeli chodzi o popieranie koncertów, imprez artystycznych i t. p., a mało kiedy zwracamy uwagę na to, że muzykalność, jak wszystkie inne zdolności człowieka, potrzebuje odpowiednich warunków i troskliwej kultury, aby mogła się utrzymać i rozwinąć.

„Z pustego nie nalejesz". Nie możemy żądać od człowieka, którego nie interesuje muzyka, aby się nudził godzinami na koncertach w imię „popierania" sztuki i nie możemy się też dziwić, że ten, komu nic nie mówi symfonja Beethovena, z trudem powstrzymuje się od ziewania, a nawet drzemania. Zdarza się, że w Filharmonji słuchacze obmyślają sposoby rozerwania nudy, bawią się pocichu w korespondencje i t. p. pensjonarskie środki zabicia czasu nie dlatego, że koncert jest słaby, lub kompozycje nudne, ale dlatego poprostu, że nie umieją słuchać muzyki.

Tak, przyznajmy szczerze, że nie umiemy słuchać mowy dźwięków. Umiejętność to nie taka łatwa, jakby się z pozoru wydawało. Mało który muzyk może o sobie powiedzieć, że w zupełności posiadł tę umiejętność, a cóż dopiero laik, który zrzadka, jakby od święta, uczęszcza na muzykę.

Zagranicą słuchacze mają poniekąd ułatwioną możność rozumienia utworów grywanych na koncertach. Wydają tam liczne i tanie tygodniki muzyczne, przewodniki (Guides musicals, La semaine musicale), informujące dokładnie czytelników, gdzie i kiedy odbędą się koncerty, odczyty, wieczornice z dokładnem wyszczególnieniem artystów i programów, a nawet z podaniem streszczonej historji utworów wykonywanych. U nas przydałyby się podobne informatory, ale że ich nie mamy, więc słuchacz radzi sobie w inny sposób. Kupuje „Muzykę", „Wiadomości muzyczne", czyta recenzje, które zawierają naogół sporo materjału informacyjnego, ale, przedewszystkiem, musi liczyć na własne siły i na swój sposób starać się zorjentować jako tako w fudze Bacha, kwartecie Beethovena, sonacie Szopena czy preludjum Skrjabina.

Nie jest to łatwe. Nie wystarcza znajomość tego kto, co i jak gra. To co czytamy w programach, przeważnie bardzo lakonicznych i nie pozbawionych często omyłek drukarskich, nie daje żadnego pojęcia o muzyce i wykonawcy. Trzeba się samemu domyśleć, jaką utwór posiada formę, jakie ma cechy charakterystyczne, czem się różni od innych podobnych utworów, odnieść go do pewnej epoki, w której żył kompozytor, słowem zadać sobie niemało trudu, aby ocenić kompozycję słyszaną. Przeciętny słuchacz, nie lubiący się zazwyczaj trudzić, a ceniący nadewszystko „dolce far niente" (słodką bezczynność) w sztuce, poddaje się biernie wrażeniom słuchowym i, idąc po linji najmniejszego albo żadnego oporu, gubi po drodze to, co jest naiciekawsze w kompozycji muzycznej, a więc jej wewnętrzną, z twórczej woli kompozytora zrodzoną — treść.

Odnaleźć tę treść w kompozycji—to znaczy umieć ją słuchać. Ale jak znaleźć treść w utworze słyszanym? Czy wystarczy ją odczuć tylko, czy zrozumieć, czy może wogóle niepodobna się do niej ustosunkować — oto zagadnienia, które stawia sobie przeciętny słuchacz, wątpiąc często o tem, że muzyka wogóle może posiadać jakąkolwiek treść.

Tymczasem, jeżeli zdamy sobie sprawę, że treść każdej kompozycji leży w jej zawartości muzycznej, że w przebogatych kombinacjach melodji, harmonji i rytmu spoczywa jądro piękna muzycznego, to ułatwimy sobie zadanie o tyle, że będziemy wiedzieli, na co skierować uwagę, aby dotrzeć do najdalszych głębin przeżycia kompozytora. Przed słuchaczem otworzy się szerokie pole do spostrzeżeń estetycznych. Uwagę jego pochłonie utwór tak całkowicie, że na nudę zabraknie mu czasu. Spostrzeże on najpierw rodzaj i formę kompozycji, usłyszy tematy główne, z których jedne mniej, drugie więcej będą mu się podobały, powiąże je w jednostajną lub różnorodną rytmikę utworu, zauważy klasyczny lub nowoczesny styl harmonji, oceni melodje śpiewne lub skaczące, zakwalifikuje je do ładnych, brzydkich, monotonnych, słowem, pójdzie drogami myśli kompozytora, snując stopniowo z nim razem żywą arabeskę dźwięków.

Kilkoletni Mozart spisał podobno ze słuchu kompozycję raz jeden słyszaną. Zdolniejsi uczniowie konserwatorjów przepisują łatwiejsze np. tematy do warjacji po kilkakrotnem słyszeniu. Dzisiejsze metody uczenia muzyki mają przedewszystkiem na celu kształcenie ucha i umiejętności słuchania. Samo przez się jest jasne, że ćwiczenia słuchu i wogóle wykształcenie muzyczne odgrywa tu rolę ogromną. Większy zasób wiadomości, dotyczących danej kompozycji, jej twórcy i wykonawcy ułatwia nam słuchanie i umożliwia szybką nietylko uczuciową, ale i rozumową ocenę utworu.

W obcowaniu z muzyką nie wystarcza nam więc bierne poddawanie się wrażeniom słuchowym lub ogólnikowe „podoba mi się", „ładne", „brzydkie" i t. p.

Chcemy nietylko odczuwać, ale i rozumieć muzykę, badamy jej prawa, rozkoszujemy się kalejdoskopowemi pomysłami jej twórców, odnajdując w „sztuce myślenia dźwiękami" — jak muzykę nazwał J. Combarieu — żyzny i mało jeszcze przeorany teren do pracy intelektu i wzruszeń serca.

Nie szukajmy tylko w muzyce tego, czego ona nam dać nie może, a więc programu literackiego, ścisłego odtwarzania zjawisk natury, obrazów przyrody, sytuacji życiowych i t. p. rzeczy, stojących poza muzyką i działających na nią ubocznie tylko.

Słuchajmy muzyki dla niej samej jedynie i w tem oderwaniu się słuchacza od trosk szarego życia codziennego leży jedna z większych tajemnic muzycznego piękna.

H. Dorabialska.

—::o::—

kich, którzy przyczynili się do stworzenia listy Nr. 1.

Lista Nr. 2 ma w swoim składzie wszystkich tych, którzy mogą wbrew sługusom kapitalistów zagranicznych bronić interesów pracowników i robotników.

Jesteśmy pewni, że niemal wszystkie głosy otrzyma nasza lista — lista reprezentantów ludzi pracy. **W.**

—::o::—

PRZEGLĄD PRASY

Nic nowego pod słońcem. — Przyczyny wyższości gospodarczej Ameryki. — Tajne raporty w Min. Spraw Wewn. — Z Genewy.

Ukazał się pierwszy numer tygodnika **„Nowiny Świata"**. Oblicze ideowe nowego pisma niewyraźne. Jest tam laurka na cześć Mussoliniego, ale jest też ciekawy artykuł p. Włodzimierza Dzwonkowskiego o przewrocie majowym i Rządzie. Cytujemy najciekawsze ustępy (podkreślenia nasze):

„Prasa liberalna, nietylko u nas, ale i na Zachodzie, przekonawszy się, że marszałek Piłsudski, nie chce zejść z drogi konstytucyjnej i do dyktatury nie dąży, jęła się entuzjazmować tą sanacją moralną, dowodząc, że jest **to jedyna rewolucja w dziejach świata, podjęta zupełnie bezinteresownie, wyłącznie tylko w imię nakazów moralności publicznej. Zapomniano niestety, że „niema nic nowego pod słońcem".**

Przewroty polityczne, w imię sanacji moralnej, odbywały się niejednokrotnie i nie zawsze słowo stawało się ciałem. Przypomnę tu tylko zamachy stanu z 22 floréala i 30 prairiala roku VII (1799), gdy zaczęła się walka Rady Pięciuset i Rady Starszych z Dyrektorjatem i pod hasłem zwalczania „niemoralności publicznej i korupcji oraz obrony zasad rewolucyjnych" doprowadzono do wyrzucenia z Dyrektorjatu najszczerszych republikanów i ludzi stosunkowo najuczciwszych (Reubella, Treilharda, Lareveillère'a i Merlina), a pozostał w nim główny złodziej, Barras. Zapowiedziana sanacja moralna nie przyniosła nam ani nowell antykorupcyjnych (z wyjątkiem art. 2 Ustawy z dn. 2.VIII), ani istotnie energicznej epuracji, jak świadczy chociażby bezkarność Korfantego i niesłychana miękkość środków zapobiegawczych w stosunku do Warszawskiego Urzędu Śledczego z Sonnenbergiem, Kurnatowskim, Dobieckim, Szabrańskim i Bachrachem na czele. Toż to najczystszej wody Azefjada, to rozkładający się trup carskiej Rosji wżarł się nam rakowatą narośla w żywe ciało!

....Nadzieje demokracji na współpracę z tym rządem okazały się złudne. **Dyktator zląkł się eksperymentów lewicowych, które były dotąd ewangelją jego życia, i poszedł na wyraźny kompromis z obłaskawioną reakcją.** Projektował początkowo rząd wyraźnie prawicowy z klerykalnym Januszem Radziwiłłem, z żubrem litewskim Meysztowiczem, Bnińskim i innymi, ale wrodzona tępota politycznie przeżytych i chorobliwie ekskluzywnych endeków przeszkodziła prawicy zorjentować się rychło w wiele obiecującej sytuacji. Reakcja polska oprzytomniała od majowego zamroczenia o dobre parę chwil zapóźno i wówczas nabrała otuchy, że przy pilnem wysługiwaniu uda jej się jeszcze ograniczyć chłopom i robotnikom prawo głosowania i wynieść z tego ognia kasztany pieczone w postaci reakcyjnego sejmu. Jej też głosami, a wbrew głosom P. P. S., przeszła zmiana konstytucji i uchwalenie szerokich pełnomocnictw dla rządu. Reakcja polska uległa zarówno przed batem, jak i przed lękiem o przyszłość. Bała się jawnej dyktatury, rozwiązania sejmu, przesunięcia się Marszałka na lewo: „Jeżeliby rząd p. Bartla nie dostał upoważnień... inny rząd skierowałby bieg sprawy na tory omijające grunt prawny", tłumaczył się p. Stroński w „Warszawiance".

„Nowy Kurjer Polski" zawiera artykuł W. Rzymowskiego, traktujący o wyższości gospodarki amerykańskiej w postaci rozmowy pewnego Amerykanina z finansistą angielskim Normannem Angellem. Amerykanin powiedział:

„Gdzieindziej, całkiem gdzieindziej — leży podstawa gospodarczych tryumfów naszego kraju: podstawą tą jest rozległy, swobodny i stały rynek, jakim rozporządza każdy wytwórca amerykański, a o jakim marzyć nie może wytwórczość dzisiejszej skłóconej i spętanej swemi kłótniami Europy. Kwestja wyższości Ameryki nad Europą to — kwestja wyższej skali. W zakładach moich używam maszyn, które pozwalają robotnikowi rozporządzać siłą 5 lub 6 koni parowych, gdy tymczasem u was, w Europie, nie przypada na robotnika więcej ponad 2 lub 3 konie parowe. Dlaczego? Oto dlatego, że rynek wasz jest pokrajany na 35 drobnych zasieków, t. j. tyle, ile jest w Europie odrębnych niezależności. Każdy z tych 35 ośrodków otoczony jest kordonem ruchomych taryf celnych, które każdej chwili mogą być zmienione, pociągając za sobą zmianę w kształtowaniach rynku. Jakże w takiej sytuacji przedsiębiorca ma zbudować swój plan gospodarczy? Jakże ma sięgać po wyższą skalę, gdy każdy szczebel wyższy w organizowaniu produkcji nie bywa nagrodą ryzyka, ale karkołomnym hazardem? Barjery celne, zgubne, gdy tamują dopływ surowca, stokroć bywają zgubniejsze, gdy wstrzymują obieg towarów i ruch inicjatywy. Cóż dziwnego, że produkcja wasza chudnie? Produkcja żywi się rynkiem zbytu, a wasze rynki utraciły wszelką siłę nabywczą. Rozjątrzeni niedostatkiem, który was nęka, szczerzycie głodne przeciw sobie zęby, szarpiąc i nawzajem wydzierając sobie okruchy, będące już tylko okruchami nędzy".

P. Stroński, wstawszy z „brzucha", zabiera się z kolei do Min. Spraw Wewn. Na uwagę zasługuje wstęp:

„Zaczynają się także nowe obyczaje. W każdem Województwie siedzą mężowie zaufania przewrotu i idą, poza sprawozdaniami urzędowemi, sprawozdania do Związku Naprawy Rzplitej lub do innych kapliczek. Jest to powtórzenie u nas tajnych raportów masońskich z najgorszych okresów polityki francuskiej. Donosy, oskarżenia, kłamstwa, zabiegi, sądy zaoczne, własne pieczenie".

I my jesteśmy zdania, że tego rodzaju metody — o ile są stosowane — nie mają nic wspólnego z sanacją moralną.

Uchwała Komisji Reorganizacyjnej Rady Ligi Narodów, podana przez nas w depeszach, spotyka się z różną opinją. **„Dwugroszówka"** twierdzi, że Polska odniosła smutne „sukcesy", acz przyznaje, że odparła wszystkie grożące nam ataki. **„Nasz Przegląd"** wytyka delegacji polskiej zbytnią skromność. Natomiast **„Kurjer Polski"** uważa wynik dotychczasowy za pomyślny. Tego samego zdania jest **„Głos Prawdy"**.

To ostatnie pismo piórem swego referenta prasowego, p. Aduz, zapowiada nam, że nie będzie się więcej wdawało z nami w dysputę. O to nam właśnie szło. Gdyśmy po raz ostatni dali p. Aduz mocno po palcach, wyraziliśmy zdziwienie, że zamiast milczeć „dysputuje" kłamstwem i przekręcaniem cudzych słów i myśli. Uderzenie nasze poskutkowało. Adieu, p. Aduz! **B.**

—::o::—

Pracownicy miejscy we Lwowie w walce o płace

Lwów, 4 września. (Telefonem).

Robotnicy miejscy przedstawili władzom miejskim żądania podwyżki płac od 33 do 35%, zapowiadając, w razie odmowy, strajk, który miał wybuchnąć dziś. Dziś po poł. odbyła się narada delegatów robotników z prezydjum miasta, w której uczestniczyli: tow. pos. Hausner i red. tow. Szczyrek. Tow. Szczyrek postawił wniosek wybrania komisji z Rady Miejskiej oraz przedstawicieli robotników, która zajmie się załatwieniem sprawy w formie zaszeregowania pracowników, względnie stworzenia nowego szematu płac. Na skutek starań naszych towarzyszów, pracownicy uzyskali zaliczkę zwrotną w wysokości 30% płacy miesięcznej.

Na zgromadzeniu, które trwało do godz. 10 i pół wiecz., uchwalono tymczasem tę propozycję.

—o::o—

O skasowanie dancingów w restauracjach

Władze administracyjne stolicy omawiają obecnie projekt oddzielenia sal tańca (dancingów) od restauracji, a to ze względów zdrowotnych. Inicjatorom chodzi o zapewnienie bywalcom restauracji spokojnego spożywania posiłków, uchronienia ich od oddychania kurzem, zapobieżenie zajściom, wynikającym z różnorodności publiczności, uczęszczającej na dancingi etc.

Według powyższego projektu zakłady gastronomiczne II i III kategorji nie będą wogóle miały prawa urządzania dancingów, w restauracjach zaś I rzędu dancingi byłyby dozwolone, o ile istniałyby specjalne sale dla tańca, jak to jest już w niektórych zakładach warszawskich.

Sprawa ta ma być niebawem zdecydowana. Wywoła ona, oczywiście, silne sprzeciwy ze strony zainteresowanych właścicieli restauracji, opierających swe przedsiębiorstwa na niezdrowych zasadach.

KRONIKA POLITYCZNA.

PREZES Z. P. P. S. U PREMJERA BARTLA.

Prezes Z. P. P. S., tow. Marek, omawiał wczoraj z Premjerem Bartlem cały szereg spraw publicznych; w szczególności — poruszył kwestję koniecznego polepszenia bytu pracowników państwowych, zwłaszcza kolejarzy i pocztowców.

Premjer Bartel oświadczył, że Rząd zastanawia się nad polepszeniem bytu wszystkich pracowników państwowych i w tej sprawie poweźmie decyzję w najbliższych dniach.

NA ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW.

Oprócz posłów, tow. Niedziałkowskiego i Dębskiego, którzy już wyjechali na Zgromadzenie Ligi Narodów, udają się także do Genewy posłowie: Rudziński (Wyzw.) i Chacinski (Ch. D.). Wszyscy czterej posłowie uczestniczyć będą w Zgromadzeniu Ligi, jako doradcy polskiej delegacji.

ZMIANY PERSONALNE W MIN. SKARBU.

Jak się dowiadujemy, na stanowisko naczelnika wydziału personalnego Min. Skarbu mianowany został p. Adamkiewicz, który do ostatnich czasów był naczelnikiem wydziału polityki finansowej Min. Przem. i Handlu

NOWY KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dyrektora gimnazjum męskiego w Kutnie, p. Kostro, kuratorem okręgu szkolnego wołyńskiego.

SKŁAD RADY PRAWNICZEJ.

Skład Rady Prawniczej zostanie ustalony ostatecznie w przyszłym tygodniu. Jednocześnie podana zostanie do wiadomości cała lista.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY i 25 MŁODOCIANYCH DZIEWCZĄT.

Policja polityczna dokonała onegdaj rewizji w mieszkaniu przy ul. Pawiej nr. 41, gdzie odbywało się zebranie komunistyczne. Aresztowano 25 nieletnich dziewczynek oraz p. Guttmana. Znaleziono spory zapas bibuły komunistycznej. Dziewczęta, wobec młodocianego wieku, zaraz po przyprowadzeniu do urzędu policji politycznej, zwolniono.

WYJAZD P. MINISTRA STANIEWICZA.

Dnia 4 b. m. wieczorem p. minister Reform Rolnych dr. Staniewicz wyjechał do Lwowa, aby wziąć udział w otwarciu Targów Wschodnich, oraz przeprowadzić inspekcję okręgowego Urzędu Ziemskiego. Dnia 6-go rano p. minister wyjeżdża ze Lwowa w celu przeprowadzenia inspekcji powiatowych urzędów ziemskich w Bereszczach, Brzeżanach, Podhajcu, Monasterzyskach i Stanisławowie. 7-go zaś przeprowadza analogiczną inspekcję w Kałuszu, Stryju, Drohobyczu i Samborze. Wyjazd p. ministra do Warszawy nastąpi 7-go wieczorem.

NOMINACJE.

Wczorajszy „Monitor" przynosi szereg nominacji, a mianowicie: Dr. Wacław Grzybowski, pracownik kontraktowy, p. o. naczelnika wydziału, mianowany zostaje szefem gabinetu prezesa Rady Ministrów, z 5 stopniem służbowym.

Naczelnik Wydziału, p. Rodzicz-Laskowski, mianowany został szefem Biura prezesa Rady Ministrów, również z 5 stopniem służbowym.

—::o::—

Posiedzenie Rady Ligi Narodów

UCHWAŁA RADY LIGI.

Genewa, 4 września. (PAT.). Rada Ligi uchwaliła rezolucję, aprobującą propozycję komisji reorganizacji Rady co do mianowania Niemiec stałym członkiem Rady i zwiększenia liczby miejsc niestałych do 9-ciu. Uchwalono również propozycję, zalecającą Zgromadzeniu zastosowanie tych postanowień i przychylne rozpatrzenie propozycji komisji, dotyczących sposobu wyborów członków niestałych i systemu trwania mandatów. Delegat szwedzki Unden podkreślił, że Szwecja, aby umożliwić Lidze Narodów przezwyciężenie obecnych trudności, jest gotową ze swej strony do pewnych poświęceń, które znalazły już wyraz w rezolucji. Następnie Rada kontrasygnowała wezwanie komisji reorganizacji Rady do rządu hiszpańskiego, które przypomina wysiłki, czynione dla zadośćuczynienia żądaniom Hiszpanji i wywiera nacisk na rząd madrycki w kierunku przyjęcia konkluzji sprawozdania komisji.

Genewa, 4 września. (PAT.). Na dzisiejszem poufnem posiedzeniu Rady Ligi uchwalona została rezolucja, którą Rada przedstawi, jako swoją, Zgromadzeniu Ligi, polecając przyjęcie zaaprobowanego przez Radę projektu jej reorganizacji, wypracowanego przez komisję piętnastu. Ważnem postanowieniem jest ustalenie w jednym punkcie jednoczesności przyznania jednego stałego miejsca Niemcom, ze stworzeniem trzech nowych miejsc niestałych, ponownie wybieralnych, a więc t. zw. półstałych. Jednoczesność ta w poprzednich dyskusjach wywoływała ze strony niemieckiej zastrzeżenia.

W myśl rezolucji, Rada 1) aprobuje sprawozdanie komitetu w sprawie składu Rady, 2) decyduje, w myśl posiadanych pełnomocnictw, wypływających z 4 art. paktu Ligi: a) o wyznaczeniu Niemiec, jako członka stałego Rady, z chwilą wejścia ich do Rady Ligi, b) o powiększeniu liczby miejsc niestałych do 9-ciu. Czyli dwie ostatnie decyzje traktowane są nierozdzielnie.

Genewa, 4 września. (PAT.) W kołach dobrze poinformowanych wyrażają przekonanie, że głosowanie Zgromadzenia w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów odbędzie się w piątek przyszłego tygodnia.

STANOWISKO HISZPANJI.

Berlin, 4 września. (PAT.). Korespondent genewski „Deutsches Tageszeitung" donosi z kół dobrze poinformowanych, że delegat hiszpański Palacios wyjeżdża w niedzielę z Genewy, uważając swój mandat za wygasły, z chwilą zamknięcia obrad komisji reorganizacyjnej. Według tych samych doniesień, Hiszpanja nie weźmie udziału w uroczystości przyjęcia Niemiec do Ligi i wstrzyma się od uczestnictwa w posiedzeniach Rady Ligi. Korespondent zaprzecza natomiast pogłoskom i domysłom na temat mającego rzekomo nastąpić niebawem wystąpienia Hiszpanji z Ligi Narodów.

HISZPANJA POWSTRZYMUJE SIĘ OD UDZIAŁU W PRACACH LIGI.

Genewa, 4 września. (PAT.) Primo de Rivera powiadomił telegraficznie Chamberlaina i Brianda o postanowieniu Hiszpanji powstrzymania się od udziału w pracach Ligi Narodów. Do takiej decyzji skłoniła rząd hiszpański konieczność podtrzymania autorytetu Hiszpanji, której Rada Ligi przyznaje w swoich projektach miejsce, nie odpowiadające należycie jej stanowisku.

PROCEDURA POMOCY NA WYPADEK AGRESJI.

Genewa, 4 września. (PAT.) Rada Ligi przyjęła dziś raporty Benesza w sprawie prywatnej fabrykacji broni oraz w sprawie wniosków francuskiego, polskiego i finlandzkiego, dotyczących sprecyzowania postanowień paktu Ligi, odnoszących się do procedury pomocy na wypadek agresji. Przedstawiciel Polski minister Sokal, oraz przedstawiciel Finlandji minister Erich, zostali powołani przez przewodniczącego do wzięcia udziału w pracach Rady Ligi podczas dyskusji nad wspomnianemi wnioskami. Ze względu na drażliwość sprawy artykułu 16 paktu Ligi, Rada postanowiła narazie nie dyskutować nad merytoryczną stroną tych wniosków, lecz odesłać je do organów Ligi, specjalnie kompetentnych, t. j. komitetu Rady do spraw rozbrojeniowych, komisji mieszanej i stałej komisji doradczej dla spraw wojskowych, morskich i lotniczych. Raport Benesza zawiera jednocześnie zapewnienie, że wnioskodawcy, Polska i Finlandja, będą zaproszeni do współpracy nad poruszonemi przez siebie zagadnieniami we wspomnianych komitetach Ligi.

Genewa, 4 września. (PAT.) Na skutek przyjaznej wymiany zdań między Chamberlainem i Briandem, ten ostatni uzyskał to, iż Anglja zaniechała oporu w stosunku do propozycji francuskich z maja b. r. w sprawie sposobów zastosowania art. 16 paktu Ligi, dotyczącego sankcji ekonomicznych i wzajemnej pomocy na wypadek agresji.

Sofja, 4 września. (PAT.). Minister spraw zagranicznych Burow wyjeżdża do Genewy, gdzie będzie reprezentował Bułgarję na sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

Strajk górników angielskich.

PISMO KOM. WYK. ZW. GÓRNIKÓW

Londyn, 4 września. (PAT.). Komitet wykonawczy związku górników wystosował do rządu pismo, w którem prosi o doprowadzenie do konferencji pomiędzy górnikami i przedsiębiorcami, w której uczestniczyłby również rząd angielski. Górnicy oświadczają, że gotowi są do zawarcia nowego ogólno - krajowego układu w sprawie ograniczenia kosztów wytwórczości. Przewidywane jest podjęcie w najbliższym czasie rokowań.

Londyn, 4 września. (PAT.) W odpowiedzi na zaproszenie odbycia konferencji z delegatami górników, związek właścicieli kopalń odpowiedział, iż nie posiada pełnomocnictw do prowadzenia rokowań w sprawie zawarcia umowy ogólno-krajowej. Związek właścicieli kopalń zgodził się wysłać swych delegatów na posiedzenie rządowej komisji węglowej, które odbędzie się w poniedziałek.

Stany Zjednoczone a Międzynarodowy Trybunał w Hadze

Genewa, 4 września. (PAT.). Konferencja w sprawie zastrzeżeń Stanów Zjednoczonych, dotyczących statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze rozważała w ciągu dnia wczorajszego piąte zastrzeżenie, które domaga się, aby Trybunał haski nie wydawał opinji doradczych w sprawach, mogących interesować Stany Zjednoczone.

Mówcy naogół odnosili się przyjaźnie do idei zastrzeżenia, stwierdzili jednak poważne trudności natury prawniczej. Ze strony Polski rektor Rostworowski poddał analizie prawnej zastrzeżenie, przemawiając w duchu sympatji dla Stanów Zjednoczonych. Przemówienie przedstawiciela Polski spotkało się wśród słuchaczy z nader przychylnem przyjęciem.

Genewa, 4 września. (PAT.). Konferencja zakończyła dyskusję generalną nad zastrzeżeniami Stanów Zjedn. Dyskusja wykazała zrozumienie podstaw żądań Ameryki. Bliższe sformułowanie stanowiska, w sprawie wzmiankowanych zastrzeżeń, oraz obmyślenie formuły, w jaką ma być ujęte stanowisko konferencji, powierzono komisji 14-tu. Rektora Rostworowskiego powołano do komisji czternastu.

—::o::—

Katastrofa kolejowa

Wiedeń, 4 września. (PAT.). Pisma donoszą z Nowego Jorku, że w Morea w stanie Michigan nastąpiło wczoraj zderzenie pociągu pośpiesznego z osobowym, przyczem zabitych jest 9 pasażerów a 17 ciężko rannych.

W Hiszpanji

CZY PRIMO DE RIVERA PODA SIĘ DO DYMISJI?

Londyn, 4 września. (PAT.). Korespondent „Timesa" donsi z Madrytu, iż niepowodzenie Hiszpanji w Genewie oraz odpowiedzi Anglji i Francji w sprawie Tangeru pogorszyły sytuację rządu, tak, że niektóre koła spodziewają się, iż Primo de Rivera poda się do dymisji.

PLEBISCYT.

Madryt, 4 września. (PAT.). Centralny komitet unji patrjotycznej zwrócił się do rządu o zezwolenie na urządzenie w całej Hiszpanji, w dniach 11 — 13 b. m., plebiscytu dla wypowiedzenia się o działalności rządu, a specjalnie o działalności Primo de Rivery, oraz dla spowodowania zwołania Zgromadzenia Narodowego, w celu współdziałania z rządem. Min. spraw wewn. zezwoliło na urządzenie plebiscytu i zaleciło władzom administracyjnym bezstronność dla zagwarantowania prawdziwości wyrazu uczuć całego narodu.

W Chinach

SPRAWY KOLEI WSCHODNIO-CHIŃSKIEJ.

Moskwa, 4 września. (PAT.). Agencja sowiecka donsi: Cziczerin wystosował do rządu chińskiego notę, protestującą przeciwko stanowisku Chin w kwestji wschodnio - chińskiej kolei. Nota wskazuje na to, że rząd sowiecki kilka razy starał się uregulować stosunki, panujące na kolei wschodnio - chińskiej, próby te jednak spełzły na niczem.

Londyn, 4 września. (PAT.). „Times" donosi z Pekinu, że Chińczycy zagarnęli angielską kanonierkę na rzece Yang-Tse-Kiang. Według „Westminster Gazette", Czang-Tso-Lin otrzymał 80 tysięcy żołnierzy posiłków.

CZY WU - PEI - FU ŻYJE?

Londyn, 4 września. (PAT.) Ag. Reutera donosi z Szanghaju, że uzyskanie potwierdzenia pochodzącej ze źródeł japońskich wiadomości, iż marszałek Wu-Pei-Fu został raniony, czy też cofnięty ze stanowiska głównodowodzącego, okazało się niemożliwe. Według ostatnich wiadomości, Wu - Pei - Fu kieruje obroną Hankou. Agencja Indo - Pacific donosi, że wojska kantońskie zajęły Wu - Czang, panująca nad całą pozycją Kang-Tse, po straszliwej rzezi. Wojska Wu - Pei - Fu cofają się, a dalsza bitwa rozwija się już o 30 km. od Hankou.

W Grecji

WYBORY DO PARLAMENTU.

Londyn, 4 września. (PAT.). „Telegraphen Com." donosi z Aten, że wybory do parlamentu odbędą się 24 października, otwarcie zaś nowego parlamentu odbędzie się dnia 13 listopada. Liczbę posłów zmniejszono do 286.

PANGALOS KANDYDUJE DO PARLAMENTU?

Ateny, 4 września. (AW). Z Krety donoszą, iż wydalony z Grecji dyktator Pangalos, mimo przebywania w więzieniu, postanowił ubiegać się o mandat do parlamentu.

W Meksyku

Meksyk, 4 września. (PAT.) Ministerjum Spraw Wewnętrznych przygotowuje nowe rozporządzenie kościelne, zmierzające do ograniczenia liczby księży w kilku stanach. Księżom zagranicznym dozwolone będzie odprawianie nabożeństw w kościołach, znajdujących się w posiadaniu kongregacji zagranicznych.

Związek porozumienia europejskiego

Genewa, 4 września. (PAT.). Związek porozumienia europejskiego, dzieło Alfreda Nossiga, został powołany do życia na zwołanej w tym celu konferencji w Genewie. W konferencji brali udział m. in. profesorowie francuscy Borel, Milhaud, Cassin i Scelle, profesor niemiecki Schucking, poseł Heile oraz prezydent Reichstagu Loebe. Polska reprezentowana była nieurzędowo przez prof. Dembińskiego, oraz sen. Posnera. Postanowiono wydać manifest do narodów Europy, oraz ułożyć statut Związku. Następne posiedzenie konferencji odbędzie się w Paryżu, dn. 1-go listopada.

—o:o—

Wiadomości telegraficzne

— Pisma donoszą z Paryża, że znany komedjopisarz Maurice Hennequin zmarł wczoraj w Paryżu w 63 roku życia.

— Do Bukaresztu donoszą z Dobrudży, iż ponownie zaszedł tam wypadek najścia band komitadży bułgarskich.

— Według doniesień z Madrytu, król hiszpański zamianował szefem swego gabinetu wojskowego gen. Berengera. Nominacja wywołała liczne komentarze, ponieważ Berenger uchodzi za największego wroga Primo de Rivery.

— Karachan wyjechał już z Pekinu.

— Z Rygi donoszą, iż frakcja socjal - demokratyczna parlamentu, w związku z nadużyciem w Banku Łotewskim, wystąpiła z kategorycznem żądaniem dymisji dyrektora banku. Na jego miejsce wysuwana jest kandydatura zwolennika partji socjal - demokratycznej, Bisenika.

— W fabryce zapałek w Kownie „Esna" doszło do nowych krwawych starć między robotnikami a policją; kilku robotników jest rannych.

— Bank Angielski zawiadomił policję kryminalną paryską, że w Lucernie pojawiły się w bardzo znacznej ilości fałszywe banknoty 50-funtowe, pochodzenia paryskiego. Onegdaj udało się ująć policji paryskiej dwuch fałszerzy Rosjan: Sokołowa i Kozłowskiego. Ustalono, iż dotychczas wymienili oni fałszywych banknotów na ogólną ilość ćwierć miljona franków.

VII Kongres F. I. D. A. C. w Warszawie

Dziś, o godz. 10 rano, w sali Ratuszowej w Warszawie, rozpoczną się obrady dorocznego Międzynarodowego Kongresu organizacji F. I. D. A. C. („Federation Interalliee des Anciens Combattants" — Zrzeszenie Międzyaljanckie b. wojskowych); organizacji, która grupuje związki b. uczestników wojny światowej, licząc ogółem około 8 miljonów członków.

Przewodniczącym organizacji jest płk. Jerzy R. Crossfield, sekretarzem generalnym — p. Roger M. D'Avrigneau. Obaj przybyli już do Warszawy. Również od wczoraj zjeżdżają do Warszawy delegacje poszczególnych krajów, a mianowicie: Anglji, Francji, Belgji, Stanów Zjednoczonych, Rumunji, Włoch i Serbji.

Rząd Czechosłowacki odmówił pozwolenia na wyjazd delegacji swoich związków, ponieważ, podczas afery gen. Gajdy, związki te wyraziły sympatję dla tego generała.

Kongres obradować będzie przez 4 dni. W ciągu tego czasu odbędzie się szereg oficjalnych przyjęć. Między innemi, przewidziany jest obiad premjera Bartla, podwieczorek w Pomarańczarni, wydany przez I wiceministra spraw wojskowych itp. Dziś wieczorem uczestnicy Kongresu podejmowani będą obiadem w Resursie Obywatelskiej.

W czwartek uczestnicy Kongresu udają się do Krakowa i Zakopanego.

Jest to VII z rzędu Kongres organizacji „F. I. D. A. C'u."

Wiadomości № 25 Księgarni Robotniczej

Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70

Dygasiński A. Na warszawskim bruku. Powieść. —.95
Dygasiński A. Właściciele. Powieść. —.95
Erckman - Chatrian. Hugon Wilk. Powieść —.95
Hoffman E. T. A. Opowieści.
Ibanez Blasco. Meksyk. Powieść. —.95
Kasprowicz J. Z. Krzak dzikiej róży. Poezje. Wyd. II. 3.—
— Marchołt gruby a sprośny. Misterjum. 3.—
Kwiatkowski R. Nie zaglądaj za parawan. —.95
London J. Listy Kemptona do Wace'a. 2 tomy. 1,90
Margueritte W. Młode pokolenie. Chłopczycy część III. 8.—
Maupassant de G. Zwierzenie kobiety i inne nowele. —.95
Ossendowski F. A. Pod smaganiem Samumu. Część III. 5.—
Słoński E. Ta co nie zginęła. Wybór wierszy. Wyd. V. —.95
Twain M. Przygody Hucka. 3 tomy. 2.85
Tysiąc i jedna noc. Opowieści Szachrazady. Tom. 2. 1,45
Tysiąc i jedna noc. Opowieści Szachrazady Tom 3. —.95
Wilde O. Zbrodnia lorda Savile. 1.20

Na skład główny otrzymaliśmy.

Strug A. Wiekopomny dzień 6 sierpnia 1914 roku. 1.90

Czasopisma nadesłane

Ukazał się Nr. 8 **„Dziecka i Matki"** — nowego i bardzo pożytecznego pisma poświęconego wychowaniu dziecka, przynosi szereg ładnie ilustrowanych artykułów, a więc: „Przedszkole — jako szkoła pracy" — Z. Żukiewiczowej „Widowiska publiczne, a małe dzieci", dr. J. Bogdanowicz „Co to jest ciąża" — Z. Garlickiej „O kąpielach słonecznych i powietrznych", dr. S. Popowski. Każda matka powinna przeczytać artykuł dr. R. B. „O szczepieniach przeciwgruźliczych".

Do numeru dołączono tablicę krojów i arkusz wzorów.

„Iskra" Nr. 7. Koło Powązkowskie warsz. organizacji młodzieży T. U. R. wydaje ciekawe pisemko litografowane, redagowane przez młodych robotników. Staranny dobór materjału i ładna forma pisma mile uderzają czytelnika. Nr. 7 pisma zawiera: Wspomnienie o przedwcześnie zmarłej tow. Wali Balcerzakównie, barwnie napisane przez tow. M. Żółtaka, ciekawy art. J. M. S. p. t. Młodzież a Socjalizm, artykulik ilustrujący grozę wojen p. t. Wojna — Wojnie, piękny wiersz J. M. S. p. t. Idziemy, oraz wiersz Groszorób. Działy rozrywkowy, z naszego koła i in. uzupełniają numer, świadczący, że wśród naszej młodzieży robotniczej rozwijają się literackie talenty.

Wyszedł z druku stenogram przemówienia **tow. senatora Stanisława Posnera**

„W OBRONIE DEMOKRACJI",

wygłoszonego na posiedzeniu plenarnem Senatu w dniu 31-go lipca r. b.

Cena 10 groszy.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

POŚWIĘCENIE POMNIKA KU CZCI POLEGŁYCH LOTNIKÓW W TORUNIU.

Eskadra złożona z 5 samolotów pod dowództwem pułk. Sendorka wyleci dziś z Warszawy do Torunia w celu wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia pomnika na lotnisku toruńskiem.

Pomnik ten jest wzniesiony ku czci poległych lotników 4 p. lotniczego, stacjonowanego w Toruniu.

W uroczystości tej wezmą udział delegacje wszystkich pułków lotniczych.

WIEC ZW. ZAW. ROB. ROLNYCH W KLUCZKOWIE-MAŁYM POW. SIERADZKIEGO.

(kor. własna)

Staraniem Zw. Zaw. Rob. Rolnych Oddziału Sieradzkiego w dniu 29 sierpnia odbył się imponujący wiec we wsi Kluczków-Mały przy udziale około 800 słuchaczy: robotników rolnych i włościan. Referat wygłosił sekretarz Oddziału Sieradzkiego Zw. Zaw. Rob. Rol. tow. A. Kupczak. Słuchacze z zainteresowaniem wysłuchali przemówienia naszego towarzysza. Następnie zabrał głos obywatel Jagodziński ze Złoczowa, instruktor Stronnictwa „Wyzwolenie", który wyjaśnił sprawy nadużyć w Centrali Handlowej w Sieradzu. Tow. Pawlicki, sekretarz Kom. Rob. PPS. w Złoczowie omówił znaczenie Kasy Chorych i Związków Zawodowych. Zgromadzeni uchwalili rezolucję domagającą się natychmiastowego rozwiązania sejmu i senatu i rozpisania nowych wyborów, utworzenia Rządu Robotniczo - Chłopskiego, przeprowadzenia reform społecznych, przeprowadzenia reformy rolnej i t. d. Wiec zakończono okrzykami na cześć PPS i Zw. Zaw. Rob. Rolnych.

SPRAWA TOW. GOGANA.

Donoszą nam z Pińska:

Sprawa sądowa tow. Gogana, oskarżonego z art. 129 cz. I ust. 6 k. k., została wyznaczona w sądzie Okręgowym w Pińsku na 11 września r. b.

Z POLESIA WIEŚ HORNOWO.

(kor. własna)

19 ub. m. odbyło się tu ogólne zebranie członków Wydz. Wiejsk. P. P. S. i gości delegatów z sąsiednich wsi, na którem tow. Gogan wygłosił referat na temat spraw organizacyjnych, reformy rolnej, sytuacji politycznej w kraju i samorządów.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni rewolucyjnych i okrzykiem „Niech żyje P. P. S."

Rano tego samego dnia, „pełnomocnik" tejże wsi, Tyszkomiec Andrzej, zjawił się u p. starosty w Pińsku i błagał, aby nie dopuścić do zebrania, bo „ludność tego nie chce"

Jednakże to nic nie pomogło. Zebranie odbyło się i tow. Gogan w swoim końcowym przemówieniu ostro napiętnował działalność Andrzeja Tyczkomca, jako „pełnomocnika" wsi Np. w sprawie kupna ziemi z majątku Hornowo doprowadził on niemal do ruiny wszystkich mieszkańców tej wsi.

Przy powstaniu naszej organizacji we wsi Hornowo, łajdactwa Tyszkomca zostały wykryte i sprawa ta prawdopodobnie będzie skierowana na drogę sądową.

Współdziałacze Andrzeja Tyszkomca starali się zakłócić spokój na zebraniu, jednakże nasza milicja nie dopuściła do tego.

Karol Marks

Kapitał. Krytyka ekonomji politycznej tom I zeszyt 1 zł. 2.50 na papierze bezdrzewnym zł. 4.— Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Rozmaitości.

30-LECIE KINA. Paryż święci w tych dniach uroczyście jubileusz 30-lecia kina. Wynalazcy kina, bracia August i Ludwik Lumière, pierwsze swe próby odbywali w Lyonie, w podziemiach pewnej kawiarni, a w r. 1896 przenieśli się do Paryża, gdzie również w podziemiach pokazywali swe „żywe obrazy". Były to drobne filmy o kilku metrach długości, wyobrażające nieskomplikowany ruch i scenki komiczne. Filmy były bez początku i końca, taśma filmowa była tak sklejona, że się wciąż powtarzała. Publiczność nie mogła wyjść z podziwu, oglądając na płótnie np. damę, podnoszącą do ust filiżankę, a sceny komiczne wywoływały ataki śmiechu. Filmy te poszły następnie do wędrownych bud i do variete, albowiem nowy wynalazek traktowano jeszcze wówczas, jako rodzaj sztuczki magicznej. Poza Francję dostały się filmy poraz pierwszy na jarmarki i targi i tam zyskały ogromną popularność.

Wkrótce jednak zrozumiano całą doniosłość kina, utrwalającego ruch, a przedewszystkiem ruchy ludzkie. Z początku fotografowano pantominy z całym aparatem teatralnym, malowanemi kulisami i t. p. Szybko też przystąpiono do zdjęć z natury i grotesek. Stopniowo zaczęto wytwarzać filmy poważniejsze, które jednak trzeba było wyjaśniać widzom. Obok płótna stał „tłomacz", który wodził laską po filmie i uwagami już to objaśniał już to „uzupełniał film mniej lub więcej dowcipnemi kawałami".

Tego tłumacza i wywoływacza mało który z bywalców kinowych pamięta. Dziś kino jest potęgą, mieszka w pałacach, zaludnia całe miasta, zatrudnia setki tysięcy osób. Powstał olbrzymi przemysł filmowy, zabijający często stronę artystyczną sztuki filmowej, rozwijając się jednak nieprzerwanie zarówno pod względem technicznym jak artystycznym.

ODEBRANIE „GODNOŚCI WDOWY". Wdowa Lenina, Krupska, należy jak wiadomo, do naczelnych przywódców opozycji przeciwko Stalinowi i tow. W Rosji kursuje z tego powodu następująca anegdota: „Politbiuro (biuro polityczne, zarząd) partji komunistycznej uchwaliło usunąć towarzyszkę Krupską z powodu jej szkodliwej działalności dla partji ze stanowiska wdowy po Leninie".

CYWILIZOWANI BARBARZYŃCY. Z Nowego Yorku doszły do pism europejskich wiadomości o scenach, rozgrywających sie przy grobie Valentina, aktora filmowego, oraz w związku z jego śmiercią, a świadczące o zupełnem zdziczeniu obyczajów burżuazji amerykańskiej. Gazety nowojorskie piszą o kobietach, ukrywających w chusteczkach do nosa kawałki czosnku, by łatwiej wywołać łzy. Inne udawały zemdlenia, a wszystko na to, by o nich „stało" w gazetach. W nocy działy się rzeczy niesamowite. Damy półświatka zamieniły pokój, w którym stała trumna, w buduar. Faszyści i antyfaszyści sprzeczali się o to, czy Valentino był faszystą czy nie.

SERCE ROŚLIN. W Oksfordzie obradowało niedawno Brytyjskie Tow. Naukowe. Na posiedzeniu wydziału fizjologicznego zwracał powszechną uwagę wykład uczonego hinduskiego Jagadis Chunder Bose, który oddawna poświęcił się badaniom życia roślin i doszedł do przekonania, że przejawy życiowe w świecie ludzkiem, zwierzęcem i roślinnem są jednakowe.

Przybył on z Kalkutty do Anglji, by swym kolegom po fachu przedstawić dwa nowe instrumenty, przy pomocy których mógł zademonstrować swój wynalazek. Szło mu o to, by wykazać, że rośliny również posiadają nerwy, mięśnie i serce. W tym celu poddawał on różne rośliny działaniu środków, posiadających jednakową wartość leczniczą, jak eter, brom, strychnina, a nawet trucizna kobry. Tą drogą mógł on stwierdzić, że sok rośliny jest tem samem, co krew u zwierząt i ludzi. Jedna z roślin, umieszczona w eterze poczęła odżywać, inna w roztworze strychniny zwiędła. Jeden z aparatów uczonego hindusa pokazywał w olbrzymiem powiększeniu ruchy życia roślin. Ruchy te przenoszono na płótno i można było dokładnie widzieć, jak roślina umierająca cierpiała pod działaniem strychniny. Plama świetlna na ekranie pokazywała działanie serca rośliny. Przy zastosowaniu trucizny plama ta odsunęła się na lewo, śmierć wstąpiła w serce rośliny. Skoro jednak przeniesiono roślinę do eteru, widać było przez kilka minut, jak owa plama narazie jeszcze była po lewej stronie, ale stopniowo przesuwała się naprawo i roślina odzyskiwała życie.

Uczestnicy posiedzenia, składający się wyłącznie z fachowców, żywo oklaskiwali wywody uczonego hindusa, uznając w ten sposób doniosłość jego badań. Bose mówił następnie o swym ogrodzie w Kalkucie, gdzie każdy kwiat, każde drzewo i krzak zaopatrzone są w instrument, przy pomocy którego można śledzić tajemną historję życia tych roślin. Odrzuca on mniemanie, jakoby rośliny nie miały uczucia.

MIASTO O 50 NARODACH. „Trud" sowiecki ogłosił niedawno wynik dokładnego spisu ludności w Odesie. Gazeta ta stwierdza, że niema prawie jako tako znanej narodowości, któraby nie była reprezentowana w tem mieście, choćby przez kilka osób. Najliczniejsze trzy grupy narodowe to Rosjanie, Ukraińcy i Żydzi, tworzące razem 91% ludności. Żadna z tych grup nie posiada większości absolutnej. Rosjan jest 40,9%, Żydów 28%, Ukraińców 23%. Statystyka ta opiera się na przynależności narodowej. Inaczej wszakże wypada stosunek tych grup, jeśli wziąć za podstawę język, którym się posługują. Wówczas Rosjan byłoby 85% ogółu ludności Odesy, po ukraińsku mówi 9,3%, po żydowsku 11%.

ALKOHOLIZM A GRUŹLICA. Od czasu wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych ustaw prohibicyjnych śmiertelność gruźlicy bardzo się obniżyła. Na obszarze, zamieszkałym przez 90 miljonów mieszkańców, posiadającym dobrze zorganizowaną statystykę, stwierdzono, że w latach 1914 do 1922, śmiertelność z powodu gruźlicy znacznie się zmniejszyła, gdyż w stosunku do 100.000 mieszkańców spadła z 143,7 na 86,8. Według sprawozdania towarzystwa ubezpieczeń Metropolitan Insurance Company wśród 14 miljonów ubezpieczonych pracowników przemysłowych, rozsianych po Stanach Zjedn. i Kanadzie, zmniejszyła się liczba śmierci na gruźlicę w latach 1916 do 1921 o 38%. Widzimy więc, jak wiele jest u nas do zrobienia w tym względzie; u nas na 100 tys. mieszkańców przypadło w Warszawie w r. 1924 około 265 zgonów na gruźlicę a w Łodzi około 300.

ANEGDOTY O MARKU TWAIN. Słynny humorysta amerykański przybył pewnego dnia do znajomej damy, którą zastał chorą i jęczącą. „Pociesz mnie, przyjacielu — zwróciła się do niego — czyż może być coś okropniejszego, niż ból zęba i ucha jednocześnie?" Mark Twain pocieszył ją: „O tak. Niech pani sobie tylko wyobrazi, że cierpi pani jednocześnie na reumatyzm i chorobę św. Wita".

Pewne stowarzyszenie hodowców gołębi pocztowych zwróciło się do Marka Twaina o kilka słów okolicznościowych do wydawnictwa jubileuszowego. W odpowiedzi otrzymało ono następującą radę: „Radzę hodowcom gołębi pocztowych usilnie, by zajęli się krzyżowaniem gołębia pocztowego z papugą. Bo proszę zważyć: jakże często gołębie pocztowe błądzą i jak cenną byłoby dla nich rzeczą, gdyby mogły się pytać o właściwą drogę".

Przybyły z Niemiec optant, tow. Władysław Garbowski, który w r. 1905 zmuszony był emigrować do Niemiec, z powodu działalności politycznej, a obecnie — po 31 latach pobytu został z Niemiec wysiedlony, jako optant — poszukuje jakiejkolwiek pracy i pomocy.

Nieszczęśliwy człowiek pozostał bez środków do życia z żoną i z małem dzieckiem. Mieszkają w nieosłoniętej komórce.

Adres: Ochota, Węgierska Nr. 14, Władysław Garbowski.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Doroczny Zjazd P. P. S. powiatu warszawskiego odbędzie się dnia 12 września (niedziela) w lokalu W. O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), o godz. 11. Wstęp przysługuje towarzyszom z powiatu warszawskiego za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Komitet Powiatowy P. P. S.

Komitet Kolejowy P. P. S. W środę dn. 8 b. m. w lokalu O. K. R. przy Al. Jerozolimskiej Nr. 6 o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Kolejowego P. P. S.

Wzywa się wszystkich członków Komitetu, oraz mężów zaufania do bezwzględnego przybycia. Sprawy bardzo **ważne.**

We wtorek dn. 7 b. m.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dziel[illegible] komitetu dzielnicowego

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Al Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Brukowa 29) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy Praga. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Brukowa 29) odbędzie się zebranie Koła.

Koło Rzeźników P. P. S. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Marymont. O g. 7 w lokalu dzielnicy (Marymoncka 40) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni Ludna. O godz. 6 pp w lokalu Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się zebranie Koła.

Koło tramwajarzy „Jerozolima". O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41. odbędzie się zebranie koła.

Ruch zawodowy.

WŚRÓD REWIDENTÓW WAGONÓW.

Dnia 24 ub. m. wiceprezes W. W. ZZK, tow. Buczek, wraz z delegatem rewidentów wagonów st. Oświęcim, tow. Drozdowskim i przewodniczącym C. S. rewid. wag ZZK, tow Daroszewskim odbyli konferencję w Min. Kolei u p. Zająca. Delegaci przedstawili sprawę djet za wyjazd rewidentów wagonów za granicę, a specjalnie w Piotrowicach, gdzie rewidenci pełnią służbę dzienną 19-godzinną, a nocną 21-godzinną, otrzymując dwa złote dziennie, w kraju zaś pobierają sześć złotych dziennie.

Zastępca p. Szmidta, p. Zając, przyobiecał przeprowadzić w tej sprawie wywiad, by usunąć krzywdę.

Tow. Daroszewski poruszył jeszcze sprawy, złożone w Memorjale do M. K. przez W. W. i C. S. z dnia 17.VI r. b., a na które dotąd M. K. nie dało Związkowi odpowiedzi.

Również i co do tej sprawy p Zając odpowiedział, że M. K. w tych dniach da pisemną odpowiedź.

***

Dn. 12 września r. b., o godz. 9 rano w lokalu Z. Z. K. przy ul. Długiej nr. 19 w Warszawie, odbędzie się **Walny Zjazd ogólno-krajowy rewidentów wagonów.** O urlopy i bilety wolnej jazdy dla delegatów W. W. Z. Z. K. wystąpił do Min. Kolei.

Ze Zw. Metalowców. We wtorek, dn. 7 września o godzinie 6 p.p. w lokalu Związku ul. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu Fabryk Uwojskowionych, Oddział II Warszawa.

Sprawy ważne. Członkowie Zarządu obowiązani są wszyscy się stawić.

Baczność Krawcy. W poniedziałek dn. 6-go b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku (Elektoralna 14, m. 18) odbędzie się ogólne zebranie członków Oddziału Warszawa II Związku Zaw. Robotników Przem. Odzieżowego. Wstęp za legitymacjami.

Strajk w Wołominie. Związek Zaw. Przemysłu Odzieżowego w Polsce oddział w Wołominie komunikuje, iż w Wołominie wybuchł w przemyśle odzieżowym strajk. Związek wzywa wszystkich robotników odzieżowych by nie przyjmowali pracy w Wołominie dopóki strajk nie zostanie zakończony.

Ogólne Zebranie Drukarzy Warszawskich odbędzie się w niedzielę, dn. 5-go września r. b., w sali Tow. Higienicznego, o godz. 9½ rano. Sprawa sytuacji obecnej i Zjazdu ogólno-polskiego drukarzy. Obecność wszystkich konieczna.

Wiec dozorców. Związek Zawodowy Dozorców Domowych i Służby Domowej Rzeczypospolitej Polskiej (Warszawa, ulica Leszno Nr. 48) wydał odezwę do wszystkich dozorców m. st. Warszawy w której pisze: Nędza bezrobocia doprowadziła do stworzenia Obywatelskiego Komitetu Pomocy bezrobotnym. Każdy obywatel w miarę sił obowiązany jest pomódz tym którzy cierpią nędzę okropną.

My dozorcy musimy dołożyć wszystkich sił, aby pomoc dla bezrobotnych była wydatną, wobec czego dla omówienia powyższej akcji zwołujemy **Ogólny Wiec w lokalu naszym przy ul. Leszno 48, w niedzielę dn. 5 września r. b. o godz. 2.30 po południu.**

CZEKOLADA WEDLA
nawet najtańsza, jest bezwzględnie dobra dlatego też kupując,
czekoladę WEDLA
nigdy się nie zawiedziemy.

Ruch kult.-oświatowy

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych urządza w niedzielę, dn. 5-go b. m., o godz. 11 rano, wycieczkę do Cytadeli i miejsca straceń. Bilety w cenie 50 gr. do nabycia na miejscu. Zbiórka przy dworcu Głównym.

Komitet Centralny Org. Młodz. TUR. Posiedzenie Egzekutywy K. C. odbędzie sie we wtorek 7 b. m. o godz. 8 wiecz. punktualnie w „Robotniku".

Zabawa TUR. w Gnieźnie. Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego oddział Gniezno urządza w dniu 11 września zabawę taneczną, połączoną z rozmaitemi niespodziankami. Cały dochód przeznaczony zostanie na cele oświatowe t. j. na zakup bibljoteki dla TUR.

—o::o—

Z GIEŁDY

Na prywatnym rynku walut obroty małe. Dolary 8.99 w płaceniu. Ruble złote notowano 4.81. Za 100 rubli złotych płacono 53 dol. 40 centów. Na rynku akcji nastąpiło dzisiaj rano dalsze osłabienie, między innymi notowano Starachowice 2.14, w południe jednak sytuacja znowu nieco się poprawiła. Jak się w ostatnich dniach dokładnie wykazało, całą ostatnią haussę i baissę zorganizowała pewna grupa ludzi, która dyktuje kursy. Klika ta wciągnęła mimowoli do swojej gry ulicę, narażając ją na poważne straty. Przypuszczalnie pójdą spekulanci obniżywszy dostatecznie kursy, znowu w kierunku zwyżki, gdyż tylko ciągła zmiana kursów daje im pole do osiągnięcia większych zysków. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Starachowice 2.28, Modrzejów 4.20, Ostrowieckie 7.10, Rudzkiego 1.38, Węgiel 76.00, Lilpopy 1.00, Zawiercie 18.50, Żyrardów 14.00, Bank Polski 90.00.

TABELA LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w 21-ym dniu ciągnienia piątej klasy 13-tej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. nr. 1312.

3.000 zł. nr. 53477.

Po **2.000 zł.** na n-ry: 953 4203 19811 65942.

Po **1.000 zł.** na n-ry: 13111 31581 41521 42847 62312

Po **600 zł.** na n-ry: 1922 5637 6477 10939 15905 19644 21775 30338 45102 47053 48292 56803 59649 65041.

Po **500 zł.** na n-ry: 702 898 6200 8616 9819 18202 25912 28552 35443 43837 45696 41779 62566.

Po **400 zł.** na n-ry: 443 1377 1493 2146 3716 3903 4164 5552 5751 6753 8046 9307 9311 9971 10953 11358 13430 14065 14191 18019 19101 19553 20160 20767 22651 24909 29815 30649 33947 36025 36385 38493 38666 41893 41946 43013 44440 44862 45010 45341 48566 48637 49823 50616 53291 54920 55216 51648 57504 60239 60407 65032.

Wykaz wygranych i stawek obejrzeć można darmo w kolekturze E. Lichtenstein i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146. Oddziały kolektury: Bielańska 3, Krak. Przedm. 37, Nalewki 42 i w kolekturze „Źródło Szczęścia", Królewska 43 naprzeciw giełdy.

W kolekturach tych są już w sprzedaży losy do 1-ej klasy 14-ej Loterji Państwowej z główną wygraną zł. 500,000 przy ogólnej sumie wygranych 12,160,000. Mimo powiększenia sumy i ilości wy-

Dziś o g. 8.30 w. odbędzie się w CYRKU
Nadzwyczajny koncert MISTRZÓW
Udział biorą:
B. Crawford, W. Kawecka, M. Polińska-Lewicka, Adam Didur, St. Gruszczyński, Freszel i Szymanowski.
W programie 20 arji pieśni.
Bilety od 1 zł. u Chodowieckiego Krak. Przedm. 9 a od 3-ej w Cyrku.

Teatr „NOWOŚCI" Bielańska 5.
Dziś 8.30 w. operetka W. Kollo
„Niecałowana żona"
z udz. p. Walerji Dobosz-Markowskiej.
Ceny od 50 gr. do 6 zł.

REGULUJĄ ŻOŁĄDEK
CHRONIĄ OD REUMATYZMU
CIERPIEŃ WĄTROBY · ARTRETYZMU · HEMOROIDÓW · UDERZEŃ KRWI DO GŁOWY
REFORMACKIE
PIGUŁKI z m. ZAKONNIKI
APTEKI
KARCZEWSKI-TUSZYŃSKI
WARSZAWA-TRĘBACKA 4.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE z ZAKONNIKIEM

KINO PALACE Chmielna 9
Pocz. o g. 5 pp.
Wielki podwójny progr. w 14 akt.
„KLEJNOT PRIMADONNY"
dramat w 8 akt. W rolach główn.
Xenia Desni i Rudolf Klein-Rogge
oraz „BIAŁE RÓŻE"
dramat najnowszej produkcji amerykańskiej w 6 aktach.

„ZATRACONA ULICA"
WERNER KRAUSS
GRETA GARBO
PRZEZ DŁUGI CZAS WZBRONIONY
JAK ĆMY KU ŚWIATŁU-TAK MŁODE DZIEWCZĘTA LECĄ NA LEP POKUSY...!!!

KRONIKA

STAN POGODY

W Zakopanem wczoraj było pochmurno, temperatura rano 14°, najn. z nocy 10°, najw. onegdaj 10°, bez opadów, cisza. W Krynicy — pogodnie, temperatury odpowiednio 15°, 9° i 19°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24°5, najniższa 14°6.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie dość pogodnie, choć mglisto (opary), ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Pogrzeb gen. Pajewskiego. Wczoraj o godz. 10-ej rano nastąpiło po nabożeństwie w kaplicy pogrzebowej szpitala Ujazdowskiego wyprowadzenie zwłok gen. brygady Aleksandra Pajewskiego, szefa departamentu Min. Spraw Wojsk. W uroczystości żałobnej wzięli udział liczni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z pierwszym wice-ministrem spraw wojskowych gen. Konarzewskim, szefem wojskowej misji francuskiej, gen. Charpy, komendantem miasta gen. Tokarzewskim, gen. Dreszerem, Bielińskim i t. d.

Na trumnie spoczęły liczne wieńce, między in. wieniec od Marsz. Piłsudskiego.

Po nabożeństwie ruszył kondukt, kierując się na wojskowy cmentarz, gdzie zwłoki po oddaniu honorów wojskowych, złożono do grobu.

W środę, 8 b. m. nie będzie święta. Dzień Narodzenia Matki Boskiej (8 września), w myśl obowiązującej w Polsce ustawy, nie jest dniem świątecznym.

Zabawa na Sekcję Ratowania Tonących. W niedzielę, o godz. 1-ej popoł. odbędą się w Łazienkach zawody pływackie, sportowe i strzeleckie, koncert, oraz zabawa. Cały dochód na Sekcję Ratowania Tonących przy S. O. G. N. Wejście 50 groszy.

Dwa miljony kilometrów w powietrzu. W dn. 31 sierpnia 1926 r. Polska Linja Lotnicza ukończyła dwa miljony kilometrów, jakie samoloty tego Towarzystwa przebyły dotychczas w powietrzu przewożąc pasażerów, pocztę i towary.

Olbrzymia ta przestrzeń, równająca się 5-ciu podróżom na księżyc lub 45 razy dookoła kuli ziemskiej, przebyta została bez jednego śmiertelnego wypadku, z regularnością przeciętną między 90 a 100%.

Podkreślić należy, że drugi miljon kilometrów przebyty został w czasie od 15 lipca 1925 r., a więc mniej więcej w okresie jednego roku.

Rekord ten osiągnięty przez polski personel techniczny i administracyjny jest pierwszym i jedynym na całym świecie, gdyż żadne ze światowych towarzystw komunikacji powietrznej nie może poszczycić się podobną statystyką bezpieczeństwa i regularności.

Polska Linja Lotnicza osiągnęła drugi miljon kilometrów 12-ma samolotami. Każdy zatem z płatowców przebył w powietrzu 83.334 klm., czyli, licząc po 140 klm. na godzinę — około 600 godzin, innemi słowy — każdy z nich odbył po 250 podróży. Tyleż dokonali poszczególni piloci.

Towary kolonjalne. W handlu towarami kolonjalnemi w dalszym ciągu panuje zastój nie notowany od szeregu lat, albowiem obroty zarówno w hurcie, jak i w detalu są o 40 do 50% mniejsze nawet od tranzakcji, dokonanych w lipcu (w sezonie t. z. ogórkowym). Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest skurczenie zapotrzebowania szerokich warstw społecznych, ograniczających swe zakupy do minimum, następnie odroczenie zajęć szkolnych i wstrzymanie powrotu dziesiątków tysięcy rodzin do stolicy. Trzeci powód polega na minimalnej frekwencji w restauracjach warszawskich, które normalnie są najpoważniejszymi odbiorcami towarów kolonjalnych.

Egzaminy na mierniczych przysięgłych. Egzaminy na mierniczych przysięgłych odbędą się w terminie jesiennym w październiku, zaś podania o dopuszczenie do egzaminu wnosić należy do właściwej Komisji Egzaminacyjnej w terminie do końca sierpnia, na ręce sekretarza Komisji.

Min. Rob. Publ. przedłużyło wyjątkowo w tym roku termin wnoszenia podań do 15 września b. r., przyczem dla uniknięcia zwłoki lub opóźnień, podania należy kierować do Komisji Egzaminacyjnej na ręce sekretarza w Warszawie, ul. Foksal Nr. 11, Wydział Miernictwa M. R. P.

Tygodniowe losowanie w Zachęcie. W dniu 4 września r. b. odbyło się losowanie obrazu W. Wielogłowskiego p. t. „Flirt" pomiędzy osoby, które zwiedziły wystawę za biletami normalnemi w czasie od 14.VIII do 4 września b. r.

Wygrana padła na Nr. 1745.

Dnia 11 września r. b. rozlosowany będzie obraz F. Szewczyka p. t. „W lesie" pomiędzy zwiedzających wystawę w bieżącym tygodniu.

Poszukiwanie spadkobierców. Min. Spraw Zagr. podaje do wiadomości, że dn. 25 listopada 1925 r. zmarł w Detroit (Stany Zjedn. Ameryki Północnej) obywatel polski, Antoni Turowski, pozostawiając po sobie spadek, w wysokości około dol. 1.500.

Do spadku mają być uprawnieni bracia zmarłego. T. Turowski miał pochodzić z Województwa Warszawskiego.

Osoby uprawnione zechcą zgłaszać swe pretensje do spadku w podaniach odpowiednio ostemplowanych do Min. Spraw Zagranicznych z powołaniem się na Nr. K. II a. 7148/26. Osoby, którym miejsce pobytu spadkobierców byłoby wiadome, proszone są o poinformowanie o tem Ministerjum.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt. W lokalu Zw. Nauczycielskiego (Marszałkowska 123), dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się odczyt dr. Kamiennej, członka Komitetu propagandy „Świat bez wojny" p. t. „Skąd przyjdzie pokój". Bilety po 20 gr. przy wejściu.

Wypadki.

Wypadek samochodowy. Na ul. Marszałkowskiej przed domem Nr. 6 pod przejeżdżający samochód osobowy dostał się 13-letni Jan Stańczyk. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone nóg i, po opatrunku, przewiózł chłopca do domu.

Wydobycie topielca. W dniu wczorajszym powyżej mostu kolejowego wydobyto z Wisły zwłoki topielca Mieczysława Macińskiego, który wskutek zderzenia łodzi z rusztowaniem mostu Poniatowskiego w dniu 29 ub. m. wpadł do wody i utonął.

Wybuch zapalnika. Przy ul. Wolskiej Nr. 93 w mieszkaniu małżonków Szerokowów nastąpił wybuch zapalnika, przyniesionego przez syna ich, który pracuje w fabryce „Norblin, bracia Buch i Werner". Skutki wybuchu były fatalne. 50-letnia Marjanna Szerokowa odniosła rany szarpane lewego przedramienia i brzucha zaś mąż jej Jan — rany szarpane obu palców oraz ranę postrzałową twarzy i brzucha. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy Jana Szerokowa przewiózł do szpitala żydowskiego na Czystem.

Przez podkop. Do magazynu kwiatów i piór p. f. „Abram Weiselfisz" przy ul. Bielańskiej Nr. 21 za pomocą podkopu dostali się złodzieje i skradli różne materjały aksamitne, jedwab, wstążki i t. p. wartości narazie nieustalonej.

Kradzieże w tramwajach. Aleksandrowi Georglewskiemu z Kalisza w tramwaju linji Nr. 14 skradziono portfel z dokumentami i gotówką.

—Srulowi Mordce Lipie, zamieszkałemu w gm. Zagóźdź w tramwaju linji Nr. 2 skradziono z kieszeni portfel zawierający 430 zł. i dokumenty.

Samobójstwo adwokata. W parku Sobieskiego w loży prezydjalnej znaleziono wiszącego mężczyznę lat około 35-ciu. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Ze znalezionych dokumentów okazało się, że jest to Piotr Brzosko, adwokat z Suwałk, doniedawna dziennikarz. Denat pozostawił kartkę z prośbą o zawiadomienie rodziny o jego śmierci.

Z głodu. Na ul. Pięknej przed domem Nr. 32 upadła na chodnik i straciła przytomność 20-letnia Karolina Nowakowska, pracownica igły (Marszałkowska Nr. 44). Lekarz Pogotowia stwierdził wycieńczenie z głodu, poczem Nowakowską przywieziono na stację Pogotowia, gdzie otrzymała posiłek.

Zamachy samobójcze. Na ul. Białostockiej przed domem Nr. 4 w celu samobójczym napiła się chloroformu Jadwiga Mechnerowa. Desperatkę w stanie ciężkim przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Na rogu ulicy Waliców i Prostej w celu samobójczym napił się ługu jakiś mężczyzna niewiadomego nazwiska, lat około 35-ciu, którego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala żydowskiego.

Wykrycie kradzieży. Z mieszkania Ruchli Wielsgroch przy ul. Twardej Nr. 20 skradziono biżuterję, dolary i gotówkę na ogólną sumę 3.400 zł. W sprawie tej policja VIII komisarjatu zatrzymała Józefę Gizę i Henryka Kukiełko. Podczas osobistej rewizji od Gizy odebrano cennowitą skradzioną biżuterję, od siostry jej Leokadji odebrano kosz w którym znajdowała się bielizna i garderoba kupiona za skradzione pieniądze.

Z Radjostacji Warszawskiej.

na dzień 5 września 1926 r.

17.00—17.25 Odczyt z działu „Rolnictwo" p. t. „Zalesianie nieużytków" wygłosi prof. Jan Kloska.

17.30—18.30 Koncert popołudniowy.

18.30—18.55 Program dla dzieci.

10 00—19.25. Odczyt z działu „Podróże i przygody" p. t. „W kinach trzech części świata" wygłosi p. Mieczysław Lepecki.

19.25—19.55 Odczyt z działu „Literatura ojczysta" p. t. „Jan Kasprowicz" (Bój o duszę świata) wygłosi dr. Zofja Niemojewska-Gruszczyńska.

20.00—20.15 Rozmaitości.

20.30—22.00 Koncert wieczorny. Wieczór muzyki polskiej.

Kino „ŚWIT" w Cyrku dziś **„Upiorna noc"**
Atrakcje i śpiewy. Orkiestra symfoniczna.

TEATR I MUZYKA

TEATR NARODOWY.

Otwarcie sezonu.

Teatr Narodowy na otwarcie sezonu wznowił onegdaj „Śluby panieńskie" Fredry, wystawione w pierwszorzędnej, koncertowej obsadzie.

Lecz kto onegdaj chciał i umiał patrzeć, ten, poza widowiskiem na scenie, mógł zaobserwować drugie widowisko, które rozegrało się pomiędzy widownią a sceną.

Było to coś w rodzaju walki na wytrzymałość.

Z jednej strony widownia pełna premjerowej publiczności, tej samej, którą stale i nieodmiennie widujemy na wszystkich premjerach wielkich teatrów i małych teatrzyków (proszę się nie zapierać) i której potrzeba już naprawdę jakeigoś wyjątkowego koncepta aby ją z powagi i równowagi wytrącić.

Z drugiej strony — stary Fredro z paniami Pichor-Śliwicką, Gromnicką i Majdrowiczówną oraz z pp. Brydzińskim, Leszczyńskim, Rapackim i z mistrzem Frenklem na czele.

I gdy mistrz ten w pierwszym akcie wyszedł na scenę i przez krótką chwilę czynił, przegląd widowni, zdawał się rzucać jej wyzwanie:

— Wy, znudzeni i zblazowani zoile i teatromany, którym już żaden dramat łzy z oka nie wyciśnie, których żaden koncept nie bawi, a najlepsze kawały quiproquowe i perskookowe zaledwie bladym uśmiechem wasze lica rozjaśnić potrafią — zobaczymy, czy my z panem Aleksandrem nie zdołamy wytrącić was z waszej nadętej, napuszonej powagi.

Rozpoczęła się walka.

Minął pierwszy akt — nic. Minął drugi — nic. W trzecim śmiech już był głośny. W czwartym śmiech brzmiał con fuoco i szedł crescendo. W piątym zaś powagę dawno djabli wzięli, a mój sąsiad z lewej strony rżał jak rumak stepowy i z wielkiej uciechy klepał dłońmi swoje i obu swych sąsiadek kolana.

Fredro i Frenkiel tryumfowali...

Robo.

Teatr Wielki. Dziś „Halka".

W poniedziałek przedstawienie zawieszone, we wtorek balet polski „Pan Twardowski".

Teatr Narodowy. Codziennie „Śluby panieńskie".

W próbach „Sen srebrny Salomei" i „Świecznik" Musseta

Teatr Letni. Codziennie „Córka króla czekolady".

Teatr Polski. Jeszcze tylko kilka razy „Płomienna Noc".

Teatr Mały gra w dalszym ciągu „Simonę"

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś o godz. 4-ej popoł. „Dziwna guwernantka" (Niobe), wieczorem „Damy i huzary".

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie operetka p. t. „Lady Chic".

Teatr „Nowości", Bielańska 5. Dziś i jutro powtórzenie operetki „Niecałowana żonka". Pocz godz. 8.30 Ceny miejsc od 50 gr. do 6 zł.

Teatr „Olimpja". „Ona by chciała".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie wesoła rewja „Rączka w rączkę".

Teatr Eldorado. Codziennie „Powrót Taty". Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15 wiecz.

Teatr „Eldorado" gra codziennie „Powrót Taty".

Teatr „Mignon" dziś i codziennie nowa Rewja w 3-ch częściach.

Nadzwyczajny koncert w Cyrku. Dziś Zw. Artystów Scen Polskich urządza w gmachu Cyrku o godz. 8.30 wiecz. wielki koncert z udziałem pp. W. Kaweckiej, B Crawforda, M Polińskiej, Lewickiej, Adama Didura, S. Gruszczyńskiego F. Freszla oraz F. Szymanowskiego. Program zawiera 16 najpopularniejszych arji, 6 duetów i cały szereg pieśni.

Z teatrów świetlnych.

COLOSSEUM. — Czterech jeźdźców Apokalipsy.

„Film jest nieśmiertelnością aktora" — wyraził się jeden z teoretyków kina. I prawda. Obiegła świat cały wieść o śmierci Rudolfa Valentino, którego niezrównany „szeik" stał się jedną z klasycznych postaci ekranu, usłyszeliśmy szczegóły jego pogrzebu — a na ekranie wciąż czaruje jego żywy uśmiech, wciąż wzbudza zachwyt subtelna mimika. Rudolf Valentino umarł — lecz żyje i żyć będzie długie lata: „Szeik", „Scaramouche", „Książę krwi" i „Julek" bohater monumentalnego obrazu „Czterej jeźdźcy Apokalipsy", który Colosseum wznowiło z racji śmierci artysty.

Treść obrazu przerobiona umiejętnie z powieści Blasco Ibaneza. Dano mu bogatą oprawę i staranną wystawę. Każdy szczegół jest przemyślany. Cały obraz przenika zdrowy instynkt życia — i piękna myśl: „dopóty pokoju nie będzie na ziemi, dopóki miłość nie zniszczy w ludzkich sercach nienawiści".

Film ten doczeka się wielu wznowień, bo jest filmem silnym — widziany kilkakroć zawsze czyni wrażenie.

Ika.

Kino Filharmonja. „Sybir" (Carskie zbiry)

Kino Stylowy. „Bunt miłości" z Glorją Swanson.

Kino Apollo. „Trujący czar" z R. Valentino.

Kino Colosseum. „Czterech jeźdźców Apokalipsy"

Kino Splendid. „Listy, które go nie doszły" z B. Goetzke i „Zemsta modelki".

Kino Palace. „Klejnot primadnny" i „Białe róże".

Kino Pan. „Król uwodzicieli" z Billie Dove i Tom Mixem, oraz „Panienka, która zaryzykowała".

Kino Światowid. „Keaton i miljon krów" z Buster Keatonem i „Ta, która odeszła" z Miltonem Sillsem i Doris Kenyon.

Kino Wodewil. Pat i Patachon w „Pogromcach wieków", oraz Baby Peggy.

Kino Sokół. „Miłość, która umrzeć musi".

Kino Świt. Codziennie „Upiorna noc".

Uczczenie Rudolfa Valentino w Colosseum. Wielka Akademja na cześć przedwcześnie zgasłego genjalnego artysty Rudolfa Valentino, organizowana staraniem tygodnika „Comoedia", odbędzie się w niedzielę 5 września o godz 12 m 36 w południe w kino Colosseum.

Szereg produkcji artystycznych, wraz z wyświetleniem ostatnich kreacji zmarłego aktora, urozmaici akademję. Informacje tel. 75-67.

—::o::—

ZE SPORTU.

NAJBLIŻSZE ZAWODY SPORTOWE W STOLICY.

Dziś 5 b. m. rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy C. Agrykola godz. 11 Sparta-Pocisk, DOK I godz. 16 Jutrznia-Ascola, Skra godz. 11 Gwiazda-Slavia, Marymont godz. 16 Orzeł-Lechja. Są to rozgrywki międzygrupowe.

Na dzisiejszy mecz Warszawianka - ŁKS (godz. 16 park Sobieskiego) drużyna stołeczna wystąpi w następującym składzie: Domański, Zwierz I, Redlich, Kempa, Luxenburg I, Ordon (lub Bergtal), Fijałkowski, Jung, Zwierz II, Luxenburg II, Hahn (lub Bibrych), Zapasowy Wojciechowski.

Polonia gra dziś w Toruniu z TKS-em w następującym składzie: Jaworski (lub Laskowski), Miączyński, Bułanow II, Jagłowski, Loth I, Hamburger, Zimowski, Ałaszewski, Tupalski, Mazurkiewicz, Krygier.

Dziś o godz. 10 na plaży Kozłowskiego odbędzie się rajd żeglarski organizowany przez Wojskowy Yacht Klub.

Wobec nieprzybycia tenisistów czechosłowackich mecz tenisowy Polska-Czechy rozpocznie się prawdopodobnie w niedzielę.

Dziś na Dynasach II konkurs strzelecki „Pocisku".

Dziś na Dynasach II konkurs strzelecki „Pociobój dla pań i panów o mistrz. WOZLA oraz sztafeta długodystansowa 1500 — 3000 — 5000 — 5000 — 3000 — 1500 mtr. o puhar pastora Lotha. Pięciobój pań składa się z następujących punktów: 60 m., 200 m., w dal, w wyż, oszczep. Pięciobój panów: 200, 1500 m., w dal, dysk, oszczep.

Dzisiejsze regaty międzyklubowe KWW rozpoczynają się o godz. 15 i obejmują 9 biegów, w tem dwie nagrody: puhar prezesa Majchrowskiego i puhar „Pięciolecia KWW".

W dniu 9 b. m. na Dynasach w ramach wystawy sportowej odbędzie się mecz hazeny Polonia-Warszawianka.

KORONA-MAKABI 4:0.

W dniu wczorajszym Korona pokonała na Dynasach Makabi dość pewnie w stosunku 4:0. Bramki zdobyli: Nowacki (2), Materski i Wąsowicz III.

MECZ PING-PONG.

Spotkanie tenisu stołowego (ping-pong) Makabi-Ascola przyniosło zwycięstwo Makabi 6:1.

—::o::—

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy.

Wieczorna
SZKOŁA HANDLOWA
Dokształcająca
przyjmuje zapisy kandydatów (tek). Na kurs pierwszy przyjmowani są bez egzaminu kandydaci, którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej.
Kurs nauk 3-letni,

Wieczorne
KURSY BUCHALTERYJNE
przyjmują zapisy kandydatów (tek), którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej,
Kurs nauk roczny.

Zapisy codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel przyjmuje kancelarja szkoły w godz. 7—8 wieczorem przy ul. Siennej 16 (tel. 7—10).

Kamienie żółciowe
zmiękcza i usuwa Cholekinaza H. NIEMOJEWSKIEGO.
Kamienie schodzą bez bólu. — Ataki w zupełności ustają
OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. **Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. OBJAWY (podczas ataków).** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie i krzyżu i sięga aż do łopatki. **Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Sprzedaż** w aptekach i skład. aptecz. **Skład główny — Nowy-Swiat 5, tel. 504-96,** lewa oficyna 1 piętro Do miejscowości gdzie **CHOLEKINAZY** w aptekach niema, wysyłamy ją pocztą po nadesłaniu zł. 8.30 za komplet.
Prosimy o czytelne i dokładne adresy.
Wyłączny przedstawiciel na woj. Poznańskie: **Mieczysław Nowak,** Poznań, Strzelecka 33.

II GIMNAZJUM MĘSKIE
Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich
z prawami gimnazjów państwowych matematyczno-przyrodnicze, wyższe — **ul. Mazowiecka 11, tel. 302-80.**
Lekcje rozpoczynają się 15 września.
Egzaminy wstępne 13 i 14 września. Wychowańcy pełnej szkoły powszechnej przyjmowani są do klasy IV bez egzaminu. Przy szkole istnieje komplet przygotowawczy, odpowiadający klasie III. Dla życzących wykładany będzie język łaciński.
Uczniowie zdolni a niezamożni korzystają ze znacznych ulg w opłacie.
Kancelarja otwarta od g. 9 do g. 1.

Humanistyczne Gimnazjum Koedukacyjne
Związku Zawodowego Naucz. Polsk. Szkół Średnich
w Grodzisku Mazowieckim
przyjmuje uczniów i uczenice do klas 3, 4, 5, 6, 7, 8.
Egzaminy od 9 do 15 września.
Początek zajęć szkolnych 15 września.
Dla przyjezdnych — stancje pod opieką szkoły.
Kancelarja — Grodzisk, ul. 3 Maja Nr. 1 — otwarta od 10 rano do 2 popoł.

NA RATY
bez zaliczki
ZEGARY
ścienne, zegarki. Pierścionki
Zegarmistrz GUTMACHER,
Smocza 21 mieszkania 23, róg Dzielnej.

MEBLE
używane, wielki wybór, najtaniej! Gotówka lub rozległe raty.
SOLNA 18 m. 4.

ZEGARY ścienne i zegarki różnych firm
NA RATY do 6 miesięcy **Poznański**
Nowy-Swiat 12.

Chor. **wener. skórne, niemoc płc.,** lampa kwarcowa w Przychodni **Praga--Brzeska 5** od 6 do 7½ w. **Porada 3 zł.**

WĘGIEL Górnośląski lub Dąbrowiecki
Z najlepszych kopalń dostarcza do piwnic.
„SPÓJNIA OPAŁOWA" Wronia 59, telefon 262-69.

Na raty
Ubiory męskie, okrycia damskie oraz towary łokciowe. Mundurki uczniowskie do wszystkich szkół na dogodne spłaty długoterminowe.
H. SZCZYPIOR
S-to Krzyska 35
(vis a vis Szkolnej).
Ceny konkurencyjne.

Pogotowie krawieckie
J. GAJEWSKI Wilcza 29-a
pod kier. A. BĄKOWSKIEGO
Masz zniszczony garnitur
Chcesz wyglądać elegancko, dzwoń **tel. 406-81.** Koszt zaledwie 3 zł. Tamże pranie farbowanie, nicowanie, reparacja i wszelkie zamówienia.

Na raty Wybór lepszych **ubiorów męskich** i damskich. **Palta pluszowe.** Najdogodniejsze terminy i rozpłaty. Unikać pośredników tandetą. **S-to Jerska 30 m. 49,** (3-cia brama—parter).

CIECHOCINEK
Sezon czynny bez przerwy do listopada 1926 r.

Łóżka niklowe i żelazne, wózki, **kołdry watowe i puchowe i bieliznę pościelową**--w wielkim wyborze **za gotówkę i na raty** poleca **„PROGRESS" Marszałkowska № 60. Telefon 24-17.**

PRZYCHODNIA (LECZNICA)
Nowy-Świat 46 m. 18.
Chor. wen., skórne, niemoc płc. Lampa kwarcowa. Sollux.
Od 10—5 i 7—9,

Prośby, podania i przepisywanie na maszynie. Żórawia Nr. 15, tel. 257-48. „Styl".

Dr. Henryk TRENKNER
powrócił
od 5 — 7 Nowowiejska 4. Tel. 311-81.

Dr. Skomarowski
przeprowadził się **Marszałkowska 1,** tel. 201-05—**skór., wen., niemoc płciowa** 9—11 i 3—5, panie 11—12.

Wyrokiem Sądu Ork. z dn. 23.7 został zdjęty areszt z książki:
„ULECZALNOŚĆ SYFILISU i inn. chor. **wenerycznych.**
Treść: leczen. syfil. najnowszymi środk. niemocy elektrycznością i trypra przegrzewaniem, opławów sposobem przyśpieszonym, obrachun. kursowy (za wyleczen.).

Dr. KORABIEWICZ
z Petersb., praktykujący od 1893 r.". Do nabycia u autora za 2 zł. z ustnem jego objaśnieniem.
Żórawia 3. Tel. 14-33.
Pocztą się nie wysyła.

LECZNICA
Przychodnia dla chorób, **skórnych, wenerycznych i wewnętrznych**
Leczenie najnowszemi środkami. Naświetlania Rentgen, Lampą kwarcową, Solux. Analizy lekarskie. **ORDYNACKA 9,** tel. 516-03 czynna od 8½ r. do 9 w. W niedzielę i święta od g. 10 — 2 pp.
Porada 3 zł.

MEBLE
najtańsze źródło! Nowych, używanych. **Ratami i gotówką**
Leszno 33 — 10.

Meble na raty! Najtańsze źródło, nowych, używanych i otomany. Złota 7—23.

NOWA LECZNICA
Specjalna przychodnia dla chorób **skórnych, wenerycznych, niemocy płciowej.**
LEKARZY specjalistów: Roentgen, Lampa kwarc., Sollux. Analizy lek. (krew. na syf.).
Senatorska 10, tel. 110-18. Przyjęcia od 9 r. do 8 w.
Niedz. 10—2 pp.
Wizyta 3 zł.

Ogłoszenia drobne

Buchalterów, kasjerów, korespondentów, bankowców, ekspedjentów, magazynierów, poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Warszawa, Ciepła 21, tel. 232-16.

Czytelnicy „Robotnika", otrzymać mogą porady prawne, informacje, podania do wszystkich urzędów, sądów, instancji administracyjnych i komunalnych za opłatą **50 groszy** Zgłaszać się do biura próśb: Warszawa, Muranowska Nr. 26 m. 46, tel. 266-67, Konto P.K.O. Nr. 12,871, które prowadzone jest pod kierunkiem prawnika specjalisty. Udziela się porad prawnych w sprawach mieszkaniowych. Biuro czynne od godz. 9 rano do 8 wieczór bez przerwy. Prowincje załatwia się listownie za nadesłaniem znaczków pocztowych na odpowiedź.

SZKOŁA przygotowawcza Kaczorowskiej, Złota 63. Przysposabia do szkół średnich. Języki obce. Zapisy codziennie.

STEnograficzne Kursy Antoniego Wojnara. Telefonować: 105-07.

Zęby sztuczne, korony, mostki, reparacje, niezamożnym ulgi płatnicze. Wyjmowanie bez bólu. Lecz. zębów — Twarda 45 róg Złotej.

Otomany najtaniej, kozetki od 35 zł., materace od 40 zł. Spłaty czteromiesięczne. Tapicer— Krochmalna 24 (parter).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.